



W WYDANIU

„Cud nad Wisłą“

– jedno z najważniejszych
starć w dziejach

str. 2 -3

Samo życie

Drętwienie lewej ręki

str. 6

Nowojorska Mieszanka

str. 11

50. rocznica Zespołu Tanecznego „Orlęta”

str. 15

O Niemcu, który Polskę w sercu miał!

str. 16

„Cud nad Wisłą“



AK AUTO LLC

Sprzedż samochodów
Całkowita blacharka
samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów



Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com

71 South Street
New Britain, CT



AK Auto

WŁAŚCICIEL

ANDRZEJ KASICA

OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy **BEZPŁATNA**
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

"DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

Rozwody
Opieka nad dzieckiem
Alimenty
Mediacje
Ostatnia wola Testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356 7774

To jest moja Matka
ta
Ojczyzna

MŁODZIEŻOWY ZESPÓŁ WOKALNY SOUL - DLA POLONII W USA



"POLSKI PATRIOTYZM MUZYKĄ MALOWANY"
PROJEKT MIĘDZYKULTURALNO-PATRIOTYCZNY INTEGRUJĄCY POLONIE
W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI POŁIWCZNEJ

17 SIERPNIA godz. 19:00
KONSULAT GENERALNY RP W NOWYM JORKU

18 SIERPNIA godz. 19:00
SAINTS-CYRIL AND METHODIUS CHURCH / DREEMPOINT

20 SIERPNIA godz. 12:30
SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOBA, DOWLESTOWN, PA

23 SIERPNIA godz. 19:00
PARAFIA SW. MICHAŁA I ANIOŁA, BRIDGEPORT, CT



„Cud nad Wisłą“ – jedno z najważniejszych starć w dziejach

103 lata temu oddziały Wojska Polskiego u progu spodziewanej przez wielu klęski, zdołały odepchnąć i pokonać nacierające wojska rosyjskie Frontu Zachodniego. Zwycięstwo strony polskiej z 15 sierpnia radykalnie zmieniło losy wojny i pozwoliło zachować niepodległość odradzającej się Rzeczypospolitej. W 1920 roku ambasador brytyjski w Berlinie Lord Edgar Vincent d'Abernon podsumował znaczenie „Cudu nad Wisłą“, nazywając starcie jedną z osiemnastu decydujących bitew w dziejach.



„Cud nad Wisłą“ „cudem kunsztu wojennego“

„Gdyby Piłsudskiemu i Weygandowi nie udało się powstrzymać triumfalnego pochodu Armii Czerwonej w wyniku bitwy pod Warszawą, nastąpiłby nie tylko niebezpieczny zwrot w dziejach chrześcijaństwa, ale zostałyby zagrożone samo istnienie zachodniej cywilizacji“ – tak o Bitwie Warszawskiej 1920, zwanej „Cudem nad Wisłą“ pisał ówczesny ambasador brytyjski w Berlinie Lord Edgar Vincent d'Abernon.

Kluczową rolę w Bitwie Warszawskiej odegrał manewr Wojska Polskiego oskrzydający Armię Czerwoną, opracowany z udziałem szefa sztabu generalnego Wojska Polskiego Tadeusza Rozwadowskiego. Manewr ten został przeprowadzony przez naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego, przy jednoczesnym związaniu

głównych sił bolszewickich na przedpolach Warszawy.

Wygrana polskiego wojska uratowała Europę. Bitwa ta, podobnie jak wojna polsko-radziecka, ma wymiar sprowadzający się nie tylko do naszych ojczyści dziejów, ale zaważyła na obliczu Europy – nie doszło do ekspansji komunizmu na Zachód. Przesądzenie losów Polski w znaczeniu negatywnym oznaczałoby zniewolenie całego regionu.

Geneza Bitwy

Od 14 lutego 1919 r. rozpoczęła się tzw. niewypowiedziana wojna polsko-rosyjska, kiedy to w rejonie miasteczka Mosty nad Niemnem nawiązano pierwszy kontakt bojowy z oddziałami Armii Czerwonej. Zamiarem obu stron było przejęcie kontroli nad obszarem opuszczanym przez wojska niemieckie Naczelnego Dowódcy Wojsk na Wschodzie (Ober-Ost). Strona polska występując w obronie

Voted Best Dance Studio 2021 & 2022

DANCE STEP


Now Accepting Fall Registration
August 10, 21, 5:00p - 7:00p
Register Online DanceStepllc.com



Celebrating 35 Years 


Ballet Pointe Tap Jazz Lyrical HipHop Tiny Tots Acrobatics
Contemporary Combo Classes Competition Team

1107 Farmington Ave Berlin 860.829.0703



Sfinansowano ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



obszarów kresowych, wysuwała racje historyczne, kulturowe i etniczne, gdyż sporne terytoria w przeważającej części zamieszkiwali Polacy. Poza tym chodziło również o zabezpieczenie suwerenności odrodzonego państwa polskiego i ustroju opartego na systemie demokracji parlamentarnej.

Prowadzone działania bojowe przyniosły początkowo sukcesy odrodzonemu Wojsku Polskiemu, które w toku prowadzonych działań zajęło duże obszary litewsko-białoruskie. Jesienią 1919 r. Józef Piłsudski wstrzymał ofensywę, aby nie wspierać „białych generałów” w wojnie domowej z bolszewikami, gdyż nie uznawali oni odrodzonej Polski w granicach byłego zaboru rosyjskiego. Po klęsce wojsk kontrewolucyjnych na przełomie 1919/1920 r. powróciła sprawa konfrontacji polskiej z bolszewikami. Józef Piłsudski zmienił swój plan idei federacyjnej na inkorporację ziem, które znajdowały się niegdyś w granicach I Rzeczypospolitej.

W dniu 25 kwietnia 1920 r. rozpoczęła się polska ofensywa na wschód. Celem uderzenia wyprzedzającego było zdobycie jak największych obszarów przed Armią Czerwoną. W wyniku działań bojowych siły polskie: 6. Armia gen. Wacława Iwaszkiewicza, 2. Armia gen. Antoniego Listowskiego i 3. Armia gen. Edwarda Rydza-Smigłego, opanowały duże obszary prawobrzeżnej Ukrainy łącznie z Kijowem (7 maja).

Armia Czerwona, znajdująca się dotąd w odwrocie po przeprowadzonej reorganizacji wzmocniła siłę uderzeniową swoich wojsk i od dnia 29 maja 1920 r. przeszła do kontruderzenia na Ukrainie, a następnie na całym polsko-rosyjskim froncie. Szczególnie Polakom dała

się we znaki Armia Konna Siemiona Budionnego, która 5 czerwca po przełamaniu frontu polskiego doprowadziła do generalnego odwrotu wojsk polskich.

Konnica S. Budionnego została zatrzymana dopiero w bitwie pod Brodami w dniach 29 lipca do 2 sierpnia 1920 r. Wojska Frontu Północnego pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego parły zaś na Warszawę z myślą przewodnią przeniesienia rewolucji na Zachód przez terytorium Polski. Rozciągnięte wojska bolszewickie podjęły próbę forsowania Wisły pod Włocławkiem oraz w Płocku, by starym rosyjskim zwyczajem zaatakować Warszawę od Zachodu.

Na tym też obszarze miały miejsce najcięższe walki, które stoczyły wojska polskie. Pierwsza armia gen. Franciszka Latinika walczyła pod Radzyminem, a 5. Armia gen. Władysława Sikorskiego pod Modlinem i nad Wkrą. Zadaniem głównym wojsk obu polskich armii było związanie jak największych sił rosyjskich w celu stworzenia korzystnych warunków do wykonania manewru okrążającego przez formującą się Grupę Manewrową, która miała rozciąć rosyjski Front Północny Michaiła Tuchaczewskiego.

W dniu 12 sierpnia siły rosyjskie na głównym, tj. warszawsko-modlińskim kierunku działań, liczyły 19 dywizji strzelców, 2 brygady strzelców, 2 dywizje kawalerii i oddział zbiorczy Grupy Mozyrskiej.

Silom rosyjskim Polacy przeciwstawili 15 dywizji piechoty, 2 dywizje kawalerii i 2 brygady piechoty. Niestety, nie było żadnych odwodów. Polskie Naczelne Dowództwo opracowało plan bitwy, którego szczegóły opracował Piłsudski

z gen. Tadeuszem Rozwadowskim. Zdecydowano o koncentracji ponad sześciu dywizji polskich nad Wieprzem w rejonie Puław. Na siły polskie złożyło się w sumie 29 dywizji piechoty i 3 dywizje kawalerii, tj. około 190 000 żołnierzy.

Pomiędzy Dęblinem a Kockiem, za Wieprzem, zgrupowane zostały siły Grupy Manewrowej z 4. Armii. Koncentracja wojsk polskich przebiegła bez większych przeszkód. Położenie sił polskich dla całości planu bitwy było korzystne, ponieważ wojska nieprzyjaciela były rozrzucone na dużej przestrzeni.

W dniu 13 sierpnia 1920 r. rozpoczęła się wielka Bitwa Warszawska, która składała się z trzech faz:

- walk obronnych na przedmościu warszawskim na przedpolach Radzymina;
- bitwy obronnej i manewru zaczepnego 5. Armii gen. W. Sikorskiego nad Wkrą;
- uderzenia w dniu 16 sierpnia Grupy Manewrowej znad Wieprza i pościg.

14 sierpnia wojska działania zaczepne na linii Wkry rozpoczęła 5. Armia gen. W. Sikorskiego mając przed sobą siły sowieckich 4 i 15 Armii. W zażartej walce pod Modlinem wyróżniła się m.in. 18. DP gen. Franciszka Krajowskiego. Następnego dnia 17. Dywizja Piechoty wyruszyła z Modlina i wzdłuż osi na Nasielsk zaszła nieprzyjaciela od flanki. Rosjanie zostali wyrzuceni po ciężkiej walce za Wkrę. W dniu 16 sierpnia 5. Armia kontynuując natarcie zdobyła Nasielsk, Serock, Pułtusk, Ciechanów, Przasnysz oraz Mławę. Pobita 15. Armia wycofała się ku Narwi, zagrażając odcięciem wojsk bolszewickich, które zagalopowały się już nad Wisłę. Wielkim sukcesem

polskim okazało się zdobycie Ciechanowa, gdzie zdobyto sowiecką radiostację.

Od 16 do 25 sierpnia czołowe jednostki 2. Armii przeszły ok. 300 km.

Bitwa na przedpolach Warszawy była operacją krótką, której efektem było rozbitcie wojsk Tuchaczewskiego, atakujących stolicę Polski. Wojska bolszewickie zostały pokonane, jednak Północny Front rosyjski nie został do końca rozбит. Straty rosyjskie wyniosły 25 tysięcy zabitych i rannych oraz 66 tys. wziętych do niewoli. 45 tysięcy czerwonoarmistów zostało internowanych po przekroczeniu granicy niemieckiej. Zdobyto też 231 dział i 1023 ciężkie karabiny maszynowe oraz wiele innego sprzętu.

Bitwa Warszawska stworzyła Polakom szansę doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca i ocaliła niepodległy byt Rzeczypospolitej. Zwycięstwo nad Rosją Sowiecką, niezależnie od korzyści politycznych i terytorialnych, miało dla Polski ogromne znaczenie moralne. Było to pierwsze od zmięczenia I Rzeczypospolitej wielkie zwycięstwo odniesione samodzielnie przez Wojsko Polsko nad siłami zbrojnymi potężnego do niedawna zaborcy, który krwawo stłumił trzy powstania narodowe. Umożliwiło ono II Rzeczypospolitej prowadzenie samodzielnej polityki wewnętrznej i zagranicznej niezależnej od interesów obcych mocarstw. Pozwoliło wychować młode pokolenie Polaków w polskiej tradycji i polskim patriotyzmie.

W rocznicę Bitwy Warszawskiej obchodzimy Święto Wojska Polskiego. Obejmują one szereg wydarzeń organizowanych na terenie całego kraju.

Ryszard Najczuk

POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

***Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje
*Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki*
Kanapy * Fotele *
Krzesła *
Krzesła barowe ***



Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek: 10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela: 10:00am do 2:00pm

Zapraszamy

59 High St., New Britain

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879

email: superliving@sbcglobal.net

A & M Chiropractic, LLC



**Dr. Anita
& Dr. Maciek
Kolodziejczak**

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji o urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna
Konsultacja

**Lekarze wraz z personelem
mówią w języku polskim**

**Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności**

860 - 398 - 5420



Jak wyglądają Niemcy po rządach Merkel? Szokująca relacja

Europa Zachodnia widziana oczami polskiego dziennikarza nie przedstawia najlepszego obrazu. „Na chodnikach śmieci, smród moczu, co chwila ktoś zaczepia mnie i prosi o pieniądze. Efekt polityki „otwartych drzwi” Angeli Merkel” - napisał na Twitterze Tomasz Duklanowski.

Dziennikarz Radia Szczecin i Gazety Polskiej podzielił się w mediach społecznościowych swoimi wrażeniami ze spaceru ulicami Hamburga. W opisie, jaki snuje na Twitterze Duklanowski, przewija się nieustannie wszechogarniający bród, nieporządek oraz setki bezdomnych imigrantów spoza Europy, którzy zalegają w parkach, na dworcach i innych miejscach publicznych.

Zdaniem dziennikarza to bezpośredni efekt polityki rządu Angeli Merkel, która była główną pomysłodawczynią otwarcia granic na nielegalną imigrację z krajów Afryki i Azji

Hamburg dziś. Okolice Dworca Głównego. Setki koczujących na ulicach i parkach przybyszów z Afryki i Azji. Spaceruje od godziny. Na chodnikach śmieci, smród moczu, co chwila ktoś zaczepia mnie i prosi o pieniądze. Efekt polityki „otwartych drzwi” Angeli Merkel — napisał na Twitterze Tomasz Duklanowski.

Francja pobiła niechlubny rekord. „Sytuacja jeszcze się pogorszy”

We Francji padł kolejny niechlubny rekord. Władze zmagają się z poważnym problemem przeludnienia w więzieniach, a statystyki wskazują, że sytuacja jedynie się pogarsza. Z najnowszych danych wynika, że obecnie we francuskich więzieniach przebywa ponad 74,5 tysiąca osadzonych. To o 2,5 tysiąca więcej niż przed rokiem.

Przeludnienie w więzieniach we Francji to chroniczny problem. Jak donosi agencja AFP, sytuacja najprawdopodobniej jeszcze się pogorszy, więc prognozy nie są optymistyczne.

Z opublikowanych przez władze oficjalnych danych wynika, że w więzieniach przebywa obecnie 74513 więźniów, co oznacza, że Francja po raz szósty z rzędu pobiła niechlubny rekord.

W porównaniu z danymi z 2022 roku, mamy do czynienia z liczbą więźniów większą o niemal 2,5 tysiąca. Porównując najaktualniejsze informacje z tymi z lata z 2020 roku, gdy pandemia koronawirusa doprowadziła do „drastycznego spadku liczby więźniów”, mamy do czynienia ze wzrostem o niemal 16 tysięcy zatrzymanych.

AFP przywołuje także dane procentowe. „Ogólny wskaźnik obłożenia wynosi obecnie 122,8 proc., a w aresztach śledczych oscyluje wokół 146,3 proc. Oznacza to, że około 2470 więźniów nie posiada swojego łóżka i musi spać na materacu na podłodze. W 2020 roku problem ten dotyczył „zaledwie

422 osadzonych”.

Problem Francji nie jest nowy, bo już w 2020 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka potępił kraj za „strukturalne” problemy z przeludnieniem w zakładach karnych. Ponownie uczyniono to 6 lipca tego roku.

Wśród powodów niechlubnie rosnących statystyk wymienia się przetaczające się przez kraj protesty. Mowa tutaj o demonstracjach przeciwko wprowadzeniu reformy emerytalnej, a także zamieszkach, które wybuchły, gdy policjant zastrzelił podczas interwencji nastoletniego Nahela. „19 lipca w sprawozdaniu parlamentarnym podkreślono pilną potrzebę wprowadzenia mechanizmu regulacji w więziennictwie” - pisze AFP. Mimo to do tej pory nie podjęto w tym kierunku żadnych kroków.

W tle problemów z przeludnieniem we francuskich zakładach karnych mamy również zbliżające się Igrzyska Olimpijskie w Paryżu w 2024 roku i związane z przygotowaniem do tej imprezy program „Zero przestępczości”.

Projekt skupia się na stolicy kraju i miastach, w których rywalizować będą sportowcy. W 2022 roku szef paryskiej policji Laurent Nunez w rozmowie z dziennikarzami France Radio opisywał, że akcja polegać będzie na prowadzeniu wzmożonych operacji przeciwko przestępczości w przestrzeni publicznej.

W związku z tym zapowiedział też, że „podległe jednostki skorzystają w tym celu z dodatkowego tysiąca etatów”.

Generał Tchiani był wojskowym ochroniarzem prezydentów Nigru. Obalił ostatniego i ogłosił się przywódcą junty

Generał Abdourahamane Tchiani został przedstawiony w rodzimej telewizji jako przywódca junty. Mężczyzna od 2011 roku był dowódcą straży prezydenckiej. W środę wraz i ze swoim poplecznikami obalili prezydenta Nigru, Mohameda Bazouma, a następnie umieścił go w jego rezydencji pod strażą.

Tchiani swój pucz uznał za jak najbardziej zasadny. W jego opinii prawicowy Bazoum wmawiał obywatelom, że kraj się rozwija ku lepszemu, a zagrożenie dla Nigru ze strony dżihadystów maleje z dnia na dzień. Ponadto, obalony prezydent miał wmawiać, że w Nigrze jest dobrze.

Zdaniem samozwańczego przywódcy, w Nigrze jest chaos, ofiary śmiertelne, a obywatele są wysiedlani z własnych domów. Tchiani został dowódcą straży prezydentów w 2011 z nominacji poprzednika Bazouma, czyli Mahamadou Issoufou. Tchiani został obwołany „przewodniczącym Narodowej Rady Ochrony Ojczyzny”. Z kolei obalony Bazoum pozostaje zamknięty w swojej rezydencji. Ma jednak ze sobą telefon oraz internet, dzięki temu porozumiał się

z sekretarzem USA Antonym Blinkenem, który stoi po jego stronie i zaczął wymagać, aby Bazoum został uwolniony.

Prezydent Francji, Emmanuel Macron także nie poparł zamachu stanu w Nigrze.

- Ten zamach stanu jest całkowicie bezprawny i głęboko niebezpieczny dla Nigru i dla całego regionu - powiedział Macron.

Sytuacja w Nigrze jest niezwykle dramatyczna. Kraj jest osłabiany przez ataki dżihadystów powiązanych z Państwem Islamskim i Al-Kaidą. Niger to czwarty afrykański kraj po Sahelu, Mali i Burkina Faso, gdzie na przestrzeni trzech ostatnich lat dokonano puczu i obalenia władz.

Liderka AfD chce ograniczenia kompetencji UE i kanclerza RFN

Ograniczenie kompetencji UE oraz kandydat z AfD na stanowisko kanclerza w najbliższych wyborach federalnych - to główne cele Alice Weidel, liderki prawicowej partii Alternatywa dla Niemiec (AfD). Weidel w rozmowie z „Morgenmagazin” ZDF unikała odpowiedzi na pytanie, czy UE powinna zostać rozwiązana - poinformowała dpa.

Jesteśmy za ograniczaniem kompetencji UE, które nie działają i ciągle rosną. I to jest właśnie kwestia, która będzie dyskutowana na zjeździe partii - stwierdziła Weidel.

Jak wyjaśniła liderka AfD, tylko państwo narodowe jest „właściwym naczyniem dla demokracji”, ponieważ tylko tam można „odbyć debatę społeczną”.

Weidel zaznaczyła też, że poparcie dla AfD jest w sondażach obecnie wyższe, niż dla SPD - partii kanclerza. Obecny wynik sondażowy AfD jest tylko o 4 proc. niższy, niż przodującej CDU. Zdaniem Weidel, będąc obecnie „drugą najmocniejszą siłą” w kraju AfD powinna „rościć sobie prawo do przywództwa, nominując swojego kandydata na kanclerza”.

Lidera partii oceniła debatę o ewentualnej współpracy CDU i AfD jako „wysoce niedemokratyczną”. Jak podkreśliła, „próby wykluczenia jej partii i tak są nie do utrzymania”, bowiem szczególnie na wschodzie Niemiec nie da się w przyszłości rządzić bez udziału AfD.

Zobaczymy, jak będą wyglądać przyszłoroczne wybory w krajach związkowych we wschodnich Niemczech, gdzie już teraz jesteśmy zdecydowanie najsilniejszą siłą - zapowiedziała szefowa AfD.

W ostatnim sondażu instytutu INSA dla gazety „Bild am Sonntag” AfD uzyskała 22 proc. poparcia, co stawia ją tylko 4 punkty procentowe za CDU/CSU.

Ale tak naprawdę badanie pokazuje, że AfD jest najsilniejszą partią polityczną w Niemczech

— skomentował szef INSA Hermann Binkert.

Poparcie dla poszczególnych partii wg tego sondażu to: CDU/CSU - 26 proc., AfD - 22 proc., SPD - 18 proc., Zieloni - 14 proc., FDP - 7 proc., Lewica - 5 proc. i pozostałe partie - 8 proc.

„Rząd USA ma UFO i niehumanoidalną maszynę”. Tajemnica utrzymywana od 100 lat

Czy istnieją życie i inteligencja poza Ziemią? To pytanie, które od wieków fascynuje ludzkość. A co jeśli odpowiedź brzmiałaby: tak, i to nie tylko w odległych galaktykach, ale tuż obok nas? Co jeśli dowody na obecność obcych cywilizacji leżałyby w tajnych magazynach rządu USA?

Takie sensacyjne twierdzenia przedstawił David Grusch, były oficer wywiadu wojskowego, który zeznał podczas nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Nadzoru i Odpowiedzialności Izby Reprezentantów USA w środę 26 lipca 2023 r. Grusch, twierdzi, że USA odzyskały z miejsca katastrofy niezidentyfikowanego obiektu latającego (UFO) „biologiczne elementy niepochozące z Ziemi”, a Pentagon dysponuje wieloma wrakami statków obcych.

Grusch nie sprecyzował, co dokładnie miał na myśli przez „biologiczne elementy”, ale określił je jako „niehumanoidalne” i sugerował, że mogły to być szczątki istot żywych lub sztucznych, które pilotowały statek kosmiczny. „Nie wiem, czy to byli piloci, czy pasażerowie, czy może część samego statku. Wiem tylko, że nie byli to ludzie ani zwierzęta” - powiedział Grusch. Dodał też, że USA próbowały odwzorować technologię znalezionej we wraku UFO, ale bez powodzenia. „To było coś zupełnie innego niż to, co znamy. Nie było tam śrub, kabli ani silników. To było jakby żywe” - opisywał Grusch.

Grusch twierdzi, że rząd federalny USA prowadzi wysoce tajny program odzyskiwania UFO i posiada wiele statków kosmicznych pochodzących od innych cywilizacji. Grusch zeznał również, że istnieją dowody na to, że w celu ukrycia kontaktu z UFO rząd zamordował niewygodnych świadków.

Zapytany, czy rząd USA ma informacje o życiu pozaziemskim, Grusch powiedział, że Stany Zjednoczone prawdopodobnie były świadome działalności „niehumanoidalnej” od lat 30. XX wieku.

Grusch nie był jedynym, który zeznał przed komisją kongresową. Wysłuchano także Ryana Gravesa, emerytowanego pilota marynarki wojennej USA, który opowiadał o swoich wielokrotnych spotkaniach z UFO podczas lotów treningowych nad Atlantykiem. Graves twierdził, że widział obiekty o kształcie ciemnoszarych lub czarnych sześcianów umieszczonych w przezroczystych kulach, które poruszały się z niewiarygodną prędkością i zwrotnością. „To jakby coś sterowało tymi obiektami zdalnie lub telepatycznie. Nie reagowały na nasze sygnały ani komunikację” - relacjonował Graves.

Przesłuchania przed komisją kongresową mają na celu ujawnienie prawdy o UFO i ich pochodzeniu. W czerwcu tego roku rząd USA opublikował raport na temat niezidentyfikowanych zjawisk powietrznych (unidentified aerial phenomenon UAP - jak teraz nazywa się UFO), w którym przyznał, że nie potrafi wyjaśnić ponad 140 przypadków obserwacji UFO przez wojskowych i cywilów. Raport nie wykluczył ani nie potwierdził hipotezy o obcym pochodzeniu tych zjawisk, ale zalecił dalsze badania i współpracę między agencjami rządowymi.

Zeznania Davida Gruscha wywołały duże zainteresowanie mediów i opinii publicznej. Niektórzy kongresmeni wyrazili poparcie dla jego odwagi i domagali się większej przejrzystości rządu w sprawie UAP. Inni byli sceptyczni lub ostrożni w ocenie jego wiarygodności.

NASA podała w oświadczeniu, że „jednym z kluczowych priorytetów NASA jest poszukiwanie życia w innym miejscu we wszechświecie, ale jak dotąd NASA nie znalazła żadnych wiarygodnych dowodów na życie pozaziemskie i nie ma dowodów na to, że UAP są pochodzenia pozaziemskiego. Jednak NASA prowadzi badania, aby pomóc nam odpowiedzieć na fundamentalne pytania, w tym, czy jesteśmy sami we wszechświecie”.

Pentagon zaprzeczył natomiast, że jest w posiadaniu jakichkolwiek pozaziemskich materiałów lub że prowadzi programy inżynierii wstecznej opartej na technologii obcych.

Na podstawie: PAP, wPolityce.pl, spidersweb.pl, Gazeta Lubuska, Interia,

Opracował Andrzej Więciorkowski

Polski astronauta poleci w kosmos

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda przekazał, że polski astronauta poleci na Międzynarodową Stację Kosmiczną.

Minister poinformował, że Polak będzie m.in. testował zaawansowane technologie polskich przedsiębiorców czy realizował eksperymenty.

Resort rozwoju przypomniał w środę, że 4 sierpnia 2023 roku Minister Rozwoju i Technologii, Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) oraz Axiom Space (amerykańska firma działająca w branży kosmicznej) podpisały porozumienia w sprawie lotu na ISS.

- Mamy już pewność i gwarancję, że drugi w historii Polski astronauta będzie uczestniczył w misji kosmicznej na orbitę. To jest niesamowita historia, która pisze się na naszych oczach. Mamy kandydata, ale jego udział w misji musi jeszcze zostać zatwierdzony przez Europejską Agencję Kosmiczną oraz naszych amerykańskich partnerów - przekazał minister rozwoju Waldemar Buda.

„Dla naszych firm to wyjątkowa okazja do zdobycia unikatowego doświadczenia, które będzie potwierdzeniem wysokiej jakości polskich produktów“ - zacytowano słowa ministra Budy na profilu Ministerstwa Rozwoju i Technologii na Twitterze.

Jak dodał szef resortu, współpraca z ESA i Axiom Space „to ważny krok w rozwoju zarówno polskiego sektora kosmicznego, jak i nauki“.

Wiceminister rozwoju i technologii Kamila Król również podkreśliła, jak ważny jest w tym wszystkim aspekt edukacyjny.

- Mamy nadzieję, że lekcje transmitowane z ISS poprowadzone przez polskiego astronautę dotrą do tysięcy uczniów i przelożą się na duże zainteresowanie tematyką kosmosu wśród młodych Polaków - zauważyła.

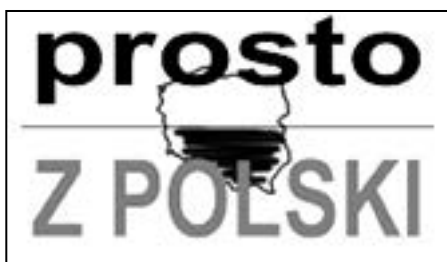
O pierwszym Polaku, który 45 lat po historycznej misji z udziałem Mirosława Hermaszewskiego poleci w kosmos poinformowano pod koniec czerwca. Jak dowiedział się Jakub Szczepański, w misji Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) weźmie udział Sławosz Uznański.

Polski astronauta w listopadzie 2022 roku trafił do ekskluzywnej rezerwy astronautów europejskiej agencji, pokonując wcześniej ponad 22 tysiące innych kandydatów.

Wybór Polaka stał się realny dzięki zwiększeniu nakładów finansowych Polski na działalność ESA. Z nieoficjalnych informacji wynikało, że przez najbliższe trzy lata Polska wyda na ten cel 360 mln euro. W ramach umowy ESA miała wskazać właśnie Polaka.

6000 zł za zbieranie deszczówki. Co musisz zrobić aby otrzymać pieniądze? Sprawdź nowy program „Moja woda 2023”

3 sierpnia 2023 r. ruszyła kolejna



edycja programu „Moja Woda”. Do 6 000 zł dofinansowania, na zakup, dostawę, montaż, budowę i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych, będzie można otrzymać z programu Moja Woda.

Program ma pomóc w ochronie zasobów wodnych oraz minimalizacji suszy w Polsce. Do rozdysponowania w 16 województwach jest 338 mln zł.

Program ma na celu ochronę zasobów wodnych oraz minimalizację zjawiska suszy w Polsce poprzez zwiększenie poziomu retencji na terenie nieruchomości z budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym oraz wykorzystywanie zgromadzonych wód opadowych lub roztopowych, w tym dzięki rozwojowi zielono niebieskiej infrastruktury.

Program obejmuje dofinansowanie zakupu i instalacji naziemnych i podziemnych zbiorników wodnych, oczek wodnych, systemów retencyjnych i rozsączeniowych oraz systemów odprowadzających wodę deszczową.

- Musimy dbać o zasoby wody. Podstawowym założeniem programu Moja Woda jest zatrzymanie jak największej wody opadowej do ponownego użycia w przydomowym ogródku. Dodatkowo program ten ma cel edukacyjny. Każdy z nas może przyczynić się do zwiększenia poziomu retencji wody i tym samym przeciwdziałać skutkom suszy. To jedno z kluczowych wyzwań ekologicznych, które zapisaliśmy w rządowych strategiach i planach - podkreśla Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska.

Aby móc ubiegać się o pomoc rządową, trzeba złożyć do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wniosek o wsparcie, a wraz z nim faktury oraz dokumenty potwierdzające wykonanie instalacji. Aby złożyć taki wniosek należy zarejestrować, a następnie zalogować na portalu beneficjenta Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW) odpowiedzialnego za województwo, w którym będzie realizowana inwestycja.

Wiele osób nie zdają sobie sprawy, jakie bogactwo ma woda deszczowa. Jest to działanie proekologiczne i ekonomiczne - dzięki wodzie opadowej oszczędzamy wodę pitną, której nie musimy wykorzystywać do podlewania ogrodu. Ponadto według wyliczeń, 10-minutowy silny opad deszczu pozwoliłby aż 20 razy splukać toaletę, trzy razy umyć samochód lub zrobić kilka prań.

Zbieranie wody z opadów jest bardzo proste, a korzyści z tego bardzo wymierne, np.:

- w ogrodzie nie powstają kałuże, które mogą niszczyć nasze uprawy i kwiaty,

- możemy ją wykorzystać do mycia kostki brukowej i innych elementów

przydomowych,

dzięki specjalnym filtrom możliwe jest jej wykorzystanie do celów domowych, np. prania. Uwaga! Deszczówka nie jest jednak zdatna do picia.

Dotyczy przedsięwzięcia, które doprowadzą do zatrzymywania wody opadowej w obrębie nieruchomości objętej przedsięwzięciem, w efekcie czego wody opadowe lub roztopowe z nieruchomości nie będą odprowadzane poza teren nieruchomości (np. do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, kanalizacji ogólnospławnej, rowów odwadniających odprowadzających poza teren nieruchomości, na tereny sąsiadujące, na ulice, place itp.).

To już prawdziwa plaga. Są dosłownie wszędzie, a każdy z nas może przynieść je do domu

Ekspertci mówią już o pladze. Coraz więcej osób zgłasza problem z niechcianymi i wyjątkowo paskudnymi współlokatorami. Pluskwy, bo o nich mowa żywią się krwią zarówno zwierząt, jak i ludzi. Owady są już dosłownie wszędzie i każdy z nas może przynieść je do domu.

Pluskwy do domu mogą dostać się na naprawę wiele sposobów. Przede wszystkim możemy przywieść je ze sobą z wakacji. Mogą przywędrować również z naszymi gośćmi, którzy w czasie urlopu odwiedzają nasz dom. Jednak czy naprawdę mamy plagę pluskw w Polsce?

Pluskwy nie tylko docierają do naszych domów i mieszkań w bagażach. Możemy przynieść je razem ze starymi i używanymi meblami. Niestety, kiedy pluskwy w zdomowiają się, ciężko się ich pozbyć. Wiele osób ma problem z pluskwami w Polsce.

Pluskw jest więcej niż dotychczas, a na dodatek naprawę ciężko się ich pozbyć. Skąd się wzięły pluskwy w Polsce? Dlaczego dotychczas stosowane środki zwalczające pluskwy nie działają?

Według ekspertów pluskwy w Polsce często przyjeżdżają z nami z zagranicy. Mogą sprowadzać je również obcokrajowcy, którzy przejeżdżają do naszego kraju na wakacje. Jednak dlaczego teraz mamy ich tak dużo?

- Pluskwa domowa jest w tej chwili największym problemem w Polsce [...] Jej rasy, odporne na nowoczesne insektycydy, zostały niedawno zawleczone z krajów zachodnich do Polski - powiedział entomolog prof. Stanisław Ignatowicz w wywiadzie dla Weekend.Gazeta.pl

Z pluskwami walczymy nie tylko w domach. Coraz więcej hoteli może zmagać się z tym problemem, jednak brakuje dokładnych danych na ten temat. Co możemy zrobić, żeby pluskwy trzymały się od naszego bagażu z daleka?

Jest jeden prosty sposób, który pomoże nam zapobiec przywiezieniu pluskw do Polski. Najlepiej bagaż delikatnie skropić lawendowym olejkiem eterycznym. Pluskwy nie przepadają za tym aromatem, dlatego będą trzymać się z daleka.

W czasie wakacji powinniśmy uważać na pluskwy, które mogą w bagażu przyjechać z hotelu do naszego mieszkania. Niestety nie jesteśmy w stanie całkowicie uchronić się od przyniesienia krwiożerczych owadów do domu.

Możemy przynieść je ze spaceru z naszym pupilem. Jeśli więc zauważymy chociaż jedną pluskwę, od razu działajmy. Owady błyskawicznie się rozmnażają, a im jest ich więcej, tym trudniej jest się ich pozbyć.

Pluskwy do domu mogą dostać się na naprawę wiele sposobów. Przede wszystkim możemy przywieść je ze sobą z wakacji. Mogą przywędrować również z naszymi gośćmi, którzy w czasie urlopu odwiedzają nasz dom. Jednak czy naprawdę mamy plagę pluskw w Polsce?

Pluskwy nie tylko docierają do naszych domów i mieszkań w bagażach. Możemy przynieść je razem ze starymi i używanymi meblami. Niestety, kiedy pluskwy w zdomowiają się, ciężko się ich pozbyć. Wiele osób ma problem z pluskwami w Polsce.

Pluskw jest więcej niż dotychczas, a na dodatek naprawę ciężko się ich pozbyć. Skąd się wzięły pluskwy w Polsce? Dlaczego dotychczas stosowane środki zwalczające pluskwy nie działają?

Hołownia i Kosiniak zdecydowali. Wiadomo, co z Trzecią Drogą

Polska 2050 i PSL pójda do wyborów parlamentarnych razem. - To postanowione, podpisane i przegłosowane przez aklamację na obu naszych radach, radzie krajowej i raczej naczelnej - powiedział w sobotę 5 sierpnia podczas konferencji prasowej lider Polski 2050 Szymon Hołownia.

- To bardzo dobra wiadomość, że udało się nam zawrzeć dobrą, przejrzystą, czytelną umowę koalicyjną, która pokaże, jak może wyglądać nowa polityka w Polsce - powiedział lider Polski 2050 Szymon Hołownia. Dodał, że porozumienie zostało zawarte dla tych, którzy „chcą mieć na kogo głosować, nie chcą się poruszać w tym znanym duopolu“.

- Ważne jest, aby zatrzymać PiS i Konfederację, a „Trzecia Droga“ to jedyna droga, która może do tego doprowadzić - mówił Hołownia. - Nie znajdują się na naszych listach ci, którzy mogliby stanowić zagrożenie dla naszego zwycięstwa, a o których nie wiemy, czy nie poszliby na koniec z PiS - stwierdził. Wyjaśnił, że na listach nie znajdują się „ludzie z AgroUniii“.

Pod koniec kwietnia PSL i Polska 2050 podpisały porozumienie o wspólnym starcie w wyborach jako Trzecia Droga. W ostatnim czasie doszło jednak do różnicy zdań między Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem i Szymonem Hołownią w rozmowach o wspólnym starcie w kwestii rozszerzenia Trzeciej Drogi m.in. o Agronię Michała Kołodziejczaka.

Na podstawie: PAP, Interia.pl, Radiozet.pl, DomekiOgrodek,

Opracował Andrzej Więciorkowski

Drętwienie lewej ręki – najczęstsze przyczyny i objawy towarzyszące

Drętwienie ręki lub obu rąk to dość częsta przyczyna wizyt na SOR. W większości przypadków drętwienie lewej ręki nie wskazuje na stan zagrożenia zdrowia i życia. Choć drętwienie lub mrowienie lewej ręki jest pierwszym z objawów zawału serca bądź udaru mózgu, to zwykle ma inne podłoże.

Dlaczego drętwieje lewa ręka? Można wyróżnić wiele schorzeń, w których przebiegu pojawia się drętwienie kończyn – to m.in. choroby neurologiczne, choroby kręgosłupa, zaburzenia nerwicowe, a także niedobory żywieniowe. Zdarza się, że drętwienie kończyn ma związek ze spaniem na niewłaściwie dobranym materacu i spędzaniem wielu godzin w wymuszonej, niewygodnej pozycji np. podczas wykonywania pracy. Drętwienie lewej ręki często pojawia się u osób długo korzystających z komputera, a także rozmawiających przez trzymany w lewej dłoni telefon – długie utrzymywanie ręki w jednej pozycji sprzyja zaburzeniom krążenia, które powodują charakterystyczne uczucie drętwienia i mrowienia.

Warto dowiedzieć się więcej na temat częstych przyczyn dolegliwości w postaci drętwienia i mrowienia jednej lub obu kończyn górnych, a także sygnałów alarmowych, które mogą wskazywać na poważne stany zagrożenia zdrowia i życia, czyli m.in. zawał mięśnia sercowego i udar mózgu. Zawsze drętwienie lewej ręki trzeba skonsultować z lekarzem. Specjalista przeprowadzi wywiad lekarski, zleci badania pozwalające wykryć przyczynę dolegliwości, a także dobierze skuteczne leczenie, które pozwoli pozbyć się nieprzyjemnego uczucia drętwienia w obrębie kończyny.

Dlaczego drętwienie lewej ręki nie można go bagatelizować?

Drętwienie lewej ręki może towarzyszyć zawałowi mięśnia sercowego oraz pojawia się w przebiegu innych schorzeń, które wymagają natychmiastowego leczenia. Jeżeli drętwienie lewej ręki pojawia się nagle, towarzyszy mu ból, kłucie lub pieczenie w okolicy mostka, a także występują m.in. duszność, uczucie niepokoju, zawroty głowy oraz zimne poty, to może być objawem nieprawidłowości w pracy serca. Drętwienie lewej ręki może wskazywać nie tylko na zawał mięśnia sercowego, ale także pojawia się w przebiegu dławicy piersiowej, która jest objawem choroby niedokrwiennej serca.

Drętwienie odczuwane po jednej stronie ciała, może wskazywać na udar



mózgu. W tym przypadku pojawiają się także inne objawy np. opadnięcie kącika ust, bełkotliwa mowa, silny ból głowy, zaburzenia równowagi, zaburzenia wzroku.

W przypadku objawów wskazujących na choroby serca lub udar mózgu nie można zwlekać z wezwaniem pogotowia ratunkowego, bo czas, który upłynie od momentu wystąpienia pierwszych objawów do momentu udzielenia fachowej pomocy, wpływa na rokowania pacjentów.

Ważne! Zawał mięśnia sercowego i udar mózgu coraz częściej dotyczą osób stosunkowo młodych. Nie są to już schorzenia typowe dla wieku podeszłego, co ma związek m.in. z siedzącym trybem życia i stosowaniem nieodpowiednio skomponowanej diety.

Co może powodować drętwienie lewej ręki?

Drętwienie rąk to objaw, który pojawia się w przebiegu różnych schorzeń. Nie zawsze są to choroby somatyczne. Uczucie drętwienia, mrowienia, a nawet chwilowe zaburzenia czucia mogą powodować niegroźne schorzenia oraz choroby, które wymagają specjalistycznego leczenia.

Częste przyczyny drętwienia w lewej ręce to m.in.:

- zaburzenia nerwicowe, które wywołują objawy somatyczne typowe dla różnych schorzeń np. chorób serca,
- długie utrzymywanie kończyny górnej w jednej pozycji,
- zespół cieśni nadgarstka,
- zespół kanału nerwu łokciowego,
- choroba kręgosłupa np. zmiany zwyrodnieniowe w odcinku szyjnym kręgosłupa.

Niepokojące dolegliwości często są również skutkiem niedoboru niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania układu nerwowego witamin i minerałów, którym sprzyjają m.in. silny stres, stosowanie ubogiej w składniki odżywcze diety oraz nadużywanie alkoholu i kofeiny.

Drętwienie dłoni lub całej ręki może także wskazywać na choroby neurologiczne np. stwardnienie rozsiane (SM).

Drętwienie lewej ręki a nerwica

Nerwica to częsta przyczyna drętwienia lewej ręki. Zaburzenia nerwicowe mogą również powodować drętwienie lub mrowienie obu kończyn górnych i dolnych. Objawy somatyczne nerwicy często mylone są z objawami zawału.

W przebiegu choroby pojawiają się dolegliwości o różnym nasileniu, do których zaliczamy nie tylko drętwienie kończyn, ale także niemające związku z chorobą danego narządu lub układu dolegliwości bólowe, ataki paniki (kołatanie serca, uczucie duszności, narastający niepokój, uczucie zbliżającego się omdlenia, drżenie rąk), bóle brzucha, nudności, częste oddawanie moczu, drętwienie twarzy, mrowienie języka, zaburzenia widzenia. Objawy nerwicy utrudniają normalne funkcjonowanie. Są związane m.in. z traumą, przewlekłym stresem, trudnymi doświadczeniami życiowymi.

Drętwienie lewej ręki przy niewłaściwej pozycji

Drętwienie lewej ręki może mieć związek z wpływającymi na krążenie krwi, przewodnictwo nerwowe i funkcjonowanie kręgosłupa szkodliwymi nawykami. Brak m.in. odpowiedniej ergonomii pracy biurowej, pracy wykonywanej w pozycji stojącej, pracy wymagającej wielogodzinnego powtarzania określonych ruchów, a także ergonomii snu, to częste przyczyny drętwienia rąk i nóg. Warto wiedzieć, że uciążliwe drętwienie ręki może mieć także związek z korzystaniem ze smartfona i myszki komputerowej.

Drętwienie ręki podczas snu, które zakłóca nocny wypoczynek, najczęściej ma związek ze spaniem z ręką pod głową lub pod tułowiem np. podczas spania w pozycji na brzuchu. W tym przypadku drętwienie ustępuje, gdy odciążymy rękę, układając ją wzdłuż tułowia. Drętwienie lewej ręki podczas snu może mieć także związek

z zaburzeniami krążenia, którym sprzyja spanie na zbyt twardym lub za miękkim materacu oraz chorobami układu sercowo-naczyniowego.

Drętwienie lewej ręki przy niedoborze witamin i minerałów

Drętwienie dłoni to jeden z objawów niedoboru witamin z grupy B, magnezu, potasu i wapnia. Cierpienie lewej ręki, prawej ręki lub obu rąk może mieć związek nie tylko ze stosowaniem ubogiej w składniki odżywcze diety, ale także odwodnieniem. Czasami jest skutkiem ubocznym przyjmowania leków.

Zespół cieśni nadgarstka i zespół nerwu łokciowego przyczyną drętwienia ręki

Zespół cieśni nadgarstka powoduje ból w okolicy nadgarstka, a także drętwienie lub mrowienie w okolicy kciuka, palca wskazującego i połowy palca serdecznego. Dolegliwości te są związane z uciskiem na nerw pośrodkowy, który biegnie w kanale nadgarstka.

Natomiast zespół nerwu łokciowego powoduje m.in. drętwienie małego palca i serdecznego palca, a także zaburzenia czucia i ból w przyśrodkowej okolicy stawu łokciowego, który nasila się podczas ruchów oraz w nocy.

Zarówno zespół cieśni nadgarstka, jak i zespół nerwu łokciowego mogą mieć związek m.in. z wykonywaną pracą oraz uprawianiem sportu wymagającego wykonywania wielokrotnych ruchów, które angażują do pracy staw łokciowy lub nadgarstek np. praca przy komputerze, praca przy taśmie produkcyjnej, gra w tenisa.

Brak leczenia zespołu cieśni nadgarstka i zespołu nerwu łokciowego powoduje m.in. osłabienie siły mięśniowej oraz zanik mięśni.

Wpływ chorób kręgosłupa na drętwienie lewej ręki

Na funkcjonowanie kończyn górnych oraz występowanie w ich obrębie nieprzyjemnych dolegliwości, m.in. uczucia mrowienia i drętwienia, wpływają również choroby kręgosłupa. Mogą być one związane m.in. z urazem, wadami postawy oraz zmianami zwyrodnieniowymi.

Inne objawy chorób, które rozwijają się w obrębie kręgosłupa, to m.in. ból głowy, zawroty głowy, szumy uszne oraz ból rąk.



Ciekawostki

Komórki z czaszki wędrują do mózgu i dbają o jego zdrowie

Mózg chroniony jest przez czaszkę, opony mózgowo-rdzeniowe i barierę krew-mózg. Dlatego leczenie chorób go dotykających – jak udary czy choroba Alzheimera – nie jest łatwe. Jakiś czas temu naukowcy odkryli szlaki umożliwiające przemieszczanie się komórek układ odpornościowego ze szpiku kości czaszki do mózgu. Niemieccy naukowcy zauważyli, że komórki te przedostają się poza oponę twardą. Zaczęli więc zastanawiać się, czy kości czaszki zawierają jakieś szczególne komórki i molekuly, wyspecjalizowane do interakcji z mózgiem. Okazało się, że tak.

Badania prowadził zespół profesora Alego Ertürka z Helmholtz Zentrum München we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Ludwika i Maksymiliana w Monachium oraz Uniwersytetu Technicznego w Monachium. Analizy RNA i białek zarówno w kościach mysich, jak i ludzkich, wykazały, że rzeczywiście kości czaszki są pod tym względem wyjątkowe. Zawierają unikatową populację neutrofilów, odgrywających szczególną rolę w odpowiedzi immunologicznej. Odkrycie to ma olbrzymie znaczenie, gdyż wskazuje, że istnieje złożony system interakcji pomiędzy czaszką a mózgiem, mówi doktorant Ilgin Kolabas z Helmholtz München.

To otwiera przed nami olbrzymie możliwości diagnostyczne i terapeutyczne, potencjalnie może zrewolucjonizować naszą wiedzę o chorobach neurologicznych. Ten przełom może doprowadzić do opracowania bardziej efektywnych sposobów monitorowania takich schorzeń jak udar czy choroba Alzheimer i, potencjalnie, pomóc w zapobieganiu im poprzez wczesne

wykrycie ich objawów, dodaje profesor Ertürk.

Co więcej, badania techniką pozytonowej tomografii emisyjnej (PET) ujawniły, że sygnały z czaszki odpowiadają sygnałom z mózgu, a zmiany tych sygnałów odpowiadają postępowi choroby Alzheimera i udaru. To wskazuje na możliwość monitorowania stanu pacjenta za pomocą skanowania powierzchni jego głowy.

Członkowie zespołu badawczego przewidują, że w przyszłości ich odkrycie przełoży się na opracowanie metod łatwego monitorowania stanu zdrowia mózgu oraz postępów chorób neurologicznych za pomocą prostych przenośnych urządzeń. Nie można wykluczyć, że dzięki niemu opracowane zostaną efektywne metody ich leczenia.

Bakteria dżumy stała się w XIX wieku bardziej zjadliwa. Niedługo potem zabiła 15 milionów osób

Dżuma trapi ludzkość od 5000 lat. W tym czasie wywołująca ją *Yersinia pestis* ulegała wielokrotnym zmianom, zyskując i tracąc geny. Około 1500 lat temu, niedługo przed jedną z największych pandemii – dżumą Justyniana – *Y. pestis* stała się bardziej niebezpieczna. Teraz dowiadujemy się, że ostatnio bakteria dodatkowo zyskała na zjadliwości. Pomędzy wielkimi pandemiemi średniowiecza, a pandemią, która w XIX i XX wieku zabiła około 15 milionów ludzi, *Y. pestis* została wzbogacona o nowy niebezpieczny element genetyczny.

Naukowcy z Uniwersytetu Chrystiana Albrechta w Kilonii i Instytutu Biologii Ewolucyjnej im. Maxa Plancka przeanalizowali genom *Y. pestis* od neolitu po czasy współczesne. Mieli

dostęp m.in. do szkieletów 42 osób, które zostały pochowane pomiędzy XI a XVI wiekiem na dwóch duńskich cmentarzach parafialnych.

Wcześniejsze badania pokazały, że na początkowych etapach ewolucji patogen nie posiadał genów potrzebnych do efektywnej transmisji za pośrednictwem pcheł. Taka transmisja jest typowa dla współczesnej dżumy dymienicznej. W wyniku ewolucji *Y. pestis* znacząco zwiększyła swoją wirulencję, co przyczyniło się do wybuchu jednych z najbardziej śmiertelnych pandemii w historii ludzkości, mówi doktor Joanna Bonczarowska z Instytutu Klinicznej Biologii Molekularnej na Uniwersytecie w Kilonii. Podczas naszych badań wykazaliśmy, że przed XIX wiekiem żaden ze znanych szczepów *Y. pestis* nie posiadał elementu genetycznego znanego jako profag $\text{Yp}\phi$, dodaje uczona. Profag, jest to nieczynna postać bakteriofaga, fragment DNA wirusa, który został włączony do materiału genetycznego zaatakowanej przez niego bakterii.

Samochód elektryczny czy spalinowy? Który jest bardziej zagrożony pożarem

Ostatnio często słyszymy o pożarach samochodów elektrycznych. Powstaje wrażenie, jakoby miały one miejsce bardzo często. Czy jednak rzeczywiście pojazdy elektryczne płoną częściej niż samochody spalinowe? Analiza danych z USA przeprowadzona przez porównywarke ubezpieczeń AutoinsuranceEZ oraz dane Szwedzkiej Agencji Bezpieczeństwa Publicznego pokazują, że samochody elektryczne są bezpieczniejsze pod względem zagrożenia pożarowego od samochodów spalinowych. Największe zaś ryzyko stwarzają hybrydy.

W ubiegłym roku analitycy z AutoinsuranceEZ przyjrzeni się danym zgromadzonym przez amerykańskie Narodową Radę Bezpieczeństwa Transportu (NHTSA), Biuro Statystyk Transportu (BTS) oraz rządowym informacjom nt. samochodów, które sami producenci ściągnęli z rynku z powodu zagrożenia pożarowego. Z analizy wynika, że najbardziej ryzykownym typem pojazdu są hybrydy. Na każdym 100 000 sprzedanych hybryd zanotowano 3474,5 pożarów. Na drugim miejscu uplasowały się samochody spalinowe, z których płonie 1529,9 na 100 tysięcy sprzedanych. Jeśli zaś chodzi o pojazdy elektryczne, to zanotowano 25,1 pożarów na 100 000 sprzedanych.

Ekspert sprawdził też, ile pojazdów zostało ściągniętych z rynku z powodu ryzyka pożaru. I tak na

przykład w roku 2020 Hyundai poinformował, że 430 000 sztuk spalinowego modelu Elantra jest zagrożonych pożarem. Ryzyko stwarzała instalacja elektryczna. W tym samym roku konieczna była naprawa usterki w 308 000 spalinowych modeli Kia Cadenza i Kia Sportage. Również tutaj problemem była instalacja elektryczna. Z kolei w 95 000 spalinowych Hyundai Genesis zagrożenie pożarowe stwarzał ABS, a producent McLaren Senna i McLaren 720S poinformował o wyciekach paliwa z 2800 samochodów.

Narażone były też, oczywiście, samochody elektryczne. Pojawiła się konieczność naprawy usterek w 82 000 sztuk Hyundai Kona i 70 000 Chryslera Pacifica. Tutaj problemem był akumulator. On też stwarza problemy w pojazdach hybrydowych.

Jak więc wynika z dostępnych danych, w przypadku samochodów elektrycznych i hybrydowych pożary są powodowane przez usterki w akumulatorach, podczas gdy w pojazdach spalinowych przyczyn jest więcej i zagrożenie stanowiły układ elektryczny, wycieki paliwa oraz usterki w ABS.

Dane z USA znajdują potwierdzenie w informacjach ze Szwecji. Na koniec 2022 roku u naszych północnych sąsiadów po drogach jeździło 610 716 samochodów elektrycznych i hybrydowych oraz 4 396 827 samochodów spalinowych. W tym czasie doszło do 106 pożarów elektrycznych środków transportu. Najczęściej, bo 38 razy, płonęły skutery, zanotowano 23 pożary samochodów osobowych i 20 pożarów rowerów.

Szwedzi informują, że w ciągu ostatnich trzech lat liczba pożarów samochodów elektrycznych utrzymuje się na stałym poziomie około 20 rocznie, mimo że w tym czasie liczba samochodów tego typu zwiększyła się niemal dwukrotnie. To oznacza, że statystyczne ryzyko pożaru spada. W latach 2018–2020 w Szwecji zanotowano 81 pożarów samochodów elektrycznych. Do 17 doszło w czasie jazdy (zaliczono tutaj pożary w wyniku wypadków drogowych), 18 miało miejsce w trakcie ładowania, a w przypadku 46 nie ustalono w jakich warunkach pożar miał miejsce.

Z dostępnych polskich danych wynika, że w ubiegłym roku doszło w kraju do 10 pożarów samochodów elektrycznych (na 29 780 zarejestrowanych) i 8333 pożarów samochodów spalinowych (na ok. 20 milionów zarejestrowanych). Zatem współczynnik pojazdów, które uległy pożarowi wynosi, odpowiednio, 0,03 i 0,04 procent.

Głównym problemem związanym z pożarami samochodów elektrycznych, nie jest więc częstotliwość ich występowania, a trudności z ugaszeniem.

A.Z.

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:

Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica

www.littleangelshomecare.com

E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Totalna wojna lewicy z Trumpem...

Znowości na rynku politycznym można zaobserwować mrozący krew w żyłach rosnący wpływ globalnego ocieplenia na ograniczanie swobód obywatelskich i związaną z tym wizję przyszłości koloru sędziowskiej togi. Rzeczywiście łatwo jest zauważyć jak komunizujący porywacze Partii Demokratycznej niemal w dobrze nam znanym bolszewickim stylu usiłują blokować i eliminować swoich politycznych konkurentów przy pomocy sądów. Globalna lewica tak bardzo opasła się potęgą pieniądza, medialną dominacją i kontrolą, że przeciętnemu obywatelowi już robi się niedobrze. Najlepszym przykładem na powyższe niech będzie sytuacja D.J. Trumpa.

Bez wątpienia były prezydent i obecnie oczywisty lider republikańskiego rankingu kandydatów na prezydenta USA, D.J. Trump jest najbardziej niszczone i tropione, tak przez wymiar sprawiedliwości jak i mainstream media, człowiekiem wśród amerykańskich polityków. Najwyraźniej widać, że doszczętnie skorumpowane lewackie globalne elity już od 2015r. robią wszystko aby go wyeliminować z gry i pozbawić szans na zatrzymanie swoich planów



budowania „lepszego przyszłości” dla każdego byłego obywatela konstytucyjnej republiki. W sumie nie ma się im co dziwić. Skoro kolegiально zdecydowali, że Boga nie ma to właśnie oni instalują swoje opasłe „cztery litery” na jego miejsce. Po bolszewicku przejmując Jego autorytet, opiekę i troskę o przyszłość nad owieczkami, które zaszczepione i wkrótce zaciżowane, pozbawione ludzkiej godności, własności prywatnej i opieki tradycyjnej rodziny należą już do nich. Parafrazując: „nie będziesz nic posiadał oprócz szczęścia”.

Program Trumpa to zatrzymanie upadku i rozkładu Ameryki, odbudowanie jej ekonomii, produkcji energii, siły militarnej, zatrzymanie nielegalnej imigracji, powrót do tradycyjnej edukacji, odbudowa niezależnej klasy średniej i przegonienie lewactwa z jego „Przebudzeniem” demolującym w wielu wymiarach zdrowie, siłę i przyszłość państwa. Koniec zabawy w destabilizujące wojny, w gender, transgender, koniec wyprzedaży amerykańskich interesów przez skorumpowanych polityków zagranicznym korporacjom i oligarchom. Przecież grupy trzymające władzę, które wylansowały Joe Bidena

nie mogą sobie pozwolić na realizację takiego programu!

Prezydencka kampania wyborcza już w toku. Zaskakuje natężenie mnożonych sądowych oskarżeń jakimi pośpiesznie rząd Bidena stara się wyeliminować Trumpa. Pamiętamy wyssaną z brudnego lewego palca „Russian Collusion”, kiedy bezpodstawnie oskarżano Trumpa o powiązania z Putinem. Pamiętamy dwa bezpodstawnie impeachmenty prezydenta Trumpa. Pamiętamy, że kiedy zwrócił się do prezydenta Żeleńskiego o wyjaśnienie korupcji wokół m.in. Burisma, (w grę wchodziła korupcja, synowie Bidena, Pelosi i Kerry), natychmiast zarządzono impeachment.

Trumpa oskarżono także o wywołanie ataku, wyreżyserowanego „powstania” na Kapitolu 6 stycznia 2021 r. i tym samym o próbę zakłócenia pokojowego przekazania Bidenowi władzy. Komentatorzy uważają, że wyraźnym celem inspirowanych zamieszek było przykrycie nadużyć wyborczych i szybkie „zaklepanie” Joe Bidena na prezydenta. Pamiętamy, że Trump wcześniej sugerował użycie 10,000 wojska do ochrony Kapitolu, jednak ówczesna speaker Pelosi nie była tym zainteresowana...

Broniąc się przed sądową nagonką były prezydent wydał już \$40 mln na

Curtiss*Ryan Honda

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM

(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy



prawników, te pieniądze mogłyby być użyte na kupowanie czasu na klipy wyborcze w mediach. Celem ataków sądowych jest też odciążenie go od wyborczych wieców i przygotowań do zbliżających się debat wyborczych. Już 15-go stycznia mamy imprezę wyborczą Iowa caucus, kiedy Trump będzie oskarżony w Nowym Jorku o zniesławienie kobiety E. Jean Carroll, wcześniej uniewinniony o zarzut gwałtu kilka dekad temu, ale zasądono mu karę \$5 mln. Dwa tygodnie później 29 stycznia Trump i jego biznes mają stawić się w sądzie w/s podejrzania o tworzenie biznesowej piramidy. Tydzień temu prezydenta Trumpa postawiono w stan oskarżenia w Waszyngtonie D.C. w/s zamieszek z 6 stycznia (prokurator Jack Smith "the Ripper"). Trzeba przypomnieć, że oskarżające go jury rekrutowano w stolicy, której mieszkańcy w ok. 95% głosowali na Bidena. To jury pewnie uznałoby, że Trump jest zaginionym bratem Kaczyńskiego...

Dotychczas federalne jury (koronna ława przysięgłych) oskarżyło Trumpa o posiadanie i przetrzymywanie w swojej posiadłości w Mar-a-Lago na Florydzie dokumentów z klauzulą "ściśle tajne". Wiemy jednak, że tylko prezydent ma prawo do odtajniania tego rodzaju dokumentów, natomiast znaleziono takowe u Joe Bidena z okresu kiedy był senatorem i wiceprezydentem, ale o tym cisza. Następnie ława przysięgłych w Nowym Jorku na Manhattanie postawiła Trumpowi 30 zarzutów wobec jego biznesu (tam na Bidena głosowało ponad 80% populacji).

5 marca (Super Tuesday) odbędą

się w kilku stanach republikańskie prawyborczy. 3 tygodnie później Trump musi stawić się w sądzie w/s podejrzanych cichych płatności bylej aktorce filmów dla dorosłych (przed wyborami w 2016 r). Proces w/s "tajnych" dokumentów z Mar-a-Lago rozpocznie się 20 maja. W sondażu CBS News 61% republikańskich wyborców oświadczyło, że mimo mnożących się oskarżeń będą głosować na Trumpa, a 80% uważa, że nawet skazany, Trump może zostać prezydentem.

Dziś w republikańskich prawyborach (w/g RCP) na Trumpa głosowałyby 54% wyborców, na DeSantis 16%, na Ramaswamy 6%, zaś na Pence 5%. Wśród Demokratów na Bidena głosowałyby 63%, na Kennedy 14%, na Williamson 6%. Działalność Bidena popiera 42% Amerykanów, 55% ocenia go negatywnie. Tylko 25% ankietowanych uważa, że sprawy idą w dobrym kierunku, 65% ankietowanych jest przeciwnego zdania.

Trzeba przyznać, że nie tylko Amerykanie są podzieleni, podzieleni są też sami Republikanie. W Kongresie gdzie GOP ma małą przewagę pod przewodnictwem szefa komisji Jamesa Comera trwają dochodzenia odnośnie głośnych korupcyjnych afer klanu Bidena. Przesłuchiwanie byli też sygnaliści z IRS (skarbowka: Gary Shapley and Joseph Ziegler) i FBI. Ci odważni ludzie dostarczają dowodów mocno ryzykując swoją pracę, prześladowania i emeryturę. Mieli dość nieprawidłowości i zalecanej z góry ochrony interesów klanu Bidenów. Jednak w Senacie cisza, Republikanie wyczekująco śpią. Jedynie dwóch

senatorów zdecydowanie zabiera głos: Ron Johnson i Chuck Grassley. Przywódca mniejszości GOP 81 letni Mitch McConnell (ostatnio miał problemy zdrowotne) siedzi jak mysz pod miotłą i nie ma zamiaru krytykować np. korupcyjnych deali Bidena z Chinami, nawet z uwagi na swoją chińską żonę. W obliczu odsłoniętej największej afery korupcyjnej Prezydenta USA, liderzy republikańscy w Senacie zapomnieli języka w przysłowiowej gębie.

Znany b. wykładowca i prawnik Alan Dershowitz uważa, że kolejne procesy jak kłody rzucone przez administrację Bidena przeciwko Trumpowi są sposobem zakłócenia wyborów i walki politycznej rodem z trzeciego świata. Według prawników jeśli Trump ponownie wygra w wyborach prezydenckich może dać sobie pardon, gdyby wcześniej został skazany przez Deep State. Kiedy Sekretarz Stanu USA Antony Blinken potępił ostatnio Rosję za polityczne prześladowania opozycyjnego konkurenta Aleksieja Nawalnego przypomniano mu, że departament sprawiedliwości Bidena prześladowuje sędziowsko jego konkurenta D.J. Trumpa. Okazuje się jednak, że rzeczywistość nie tylko kij ma dwa końce, ale czasem może dopaść cie karma. Bezprecedensowe oskarżenia Trumpa stworzą w sądach okazję do ujawnienia wielu dotychczas blokowanych dowodów, które mogą zaszkodzić prezydentowi Bidenowi.

Dużej krytyce poddany został niedoszły deal jaki prawnicy Huntera Bidena w porozumieniu z departamentem sprawiedliwości Joe Bidena przedstawili sędzi, która go nie przyjęła. Ten "słodki" deal miał uchronić Huntera od możliwej

odsiadki za czyny kryminalne (nielegalnie zakupiona broń, następnie porzucona) i przestępstwa podatkowe. Przyjęcie tego dealu przez sędzię kompletnie uchroniłoby Huntera od dalszych procesów. Jak wiemy Kongres prowadzi przesłuchania w sprawie rozlicznych przypadków korupcyjnych finansowego imperium Bidenów. Senator Grassley przypomniał, że sprawy są rozwojowe. A były ukraiński minister i właściciel gazowej firmy Burisma Mykoła Złoczewski zabezpieczył 17 nagrań rozmów z Bidenami (w tym 2 z ówczesnym VP Bidenem) będących dowodem na rozmaite podejrzone transakcje.

Głośnym echem odbiło się przesłuchanie w Kongresie biznesowego partnera Huntera (od 2014 r. do 2016 r., Devon Archer), który potwierdził, że były VP Biden uczestniczył telefonicznie co najmniej w 20 biznesowych rozmowach Huntera, czego Joe Biden się wypiera. Następnie Archer udzielił interesującego wywiadu na TT Tucker Carlson. Sam Archer wkrótce ma odsiedzieć kilkunastomiesięczny wyrok za malwersacje związane z amerykańskimi Indianami i musi zwrócić im ok. \$44 mln.

Senat prowadzi też dochodzenie w/s powiązań syna Bidena z rosyjskim oligarchą, byłą żoną mera Moskwy Jurija Łużkowa. Elena Baturina uczestniczyła w obiedzie z ówczesnym VP Bidenem i przekazała na konto firmy jego syna Huntera \$3,5 mln (luty, 2014 r.). Napływa coraz więcej dowodów i Kongres rozważa rozpoczęcie impeachmentu Bidena i jego "Berii", prokuratora generalnego Merricka Garlanda. Aby medialnie przykryć skandal z przesłuchaniem Archera, Joe Biden wreszcie oświadczył, że uznaje siódmą wnuczkę, nieślubną córkę Huntera, Navy Joan Roberts. Dotąd zaprzeczał jej istnienia, a Hunter zwalczał jej matkę w sądzie w/s alimentów, zabraniając dziecku używania swojego nazwiska.

Prezydent Biden wielokrotnie zaprzeczał jakoby miał coś wspólnego, bądź wiedział o szmerach biznesach swojego syna Huntera i brata Jamesa. W oficjalnej wersji podczas rozmów telefonicznych z jego biznesowymi klientami rozmawiał jedynie o pogodzie, pewnie o globalnym ociepleniu. Co zdumiewające, po takich rozmowach na kontakt Huntera pojawiały się duże pieniądze. Może to jest dobry i skuteczny sposób na wyjście z kryzysu? Wszyscy powinniśmy rozmawiać o pogodzie, a w naszym banku zrobi się cieplutko...

Tajemnicą poliszynela jest, że wychodzące na światło dzienne korupcyjne afery klanu Bidenów, które szacuje się na kilkadziesiąt milionów dolarów psują politykę Demokratom i uderzają właśnie w Baracka Obamę za którego prezydentury miały one miejsce i to sam Obama namaścił przecież Bidena na "wicekróla" Ukrainy...

Przypomnijmy słowa Obamy definiujące ówczesnego VP Joe Bidena: "Nie sposób przecenić do jakiego stopnia Joe potrafi wszystkim spięprzyć"... Swego czasu Napoleon Bonaparte powiedział: "Nigdy nie przerywaj wrogowi, gdy popełnia błąd"

Jacek K. Matysiak,
Kalifornia, 2023/08/08

COLDWELL BANKER REALTY



Alicia Kochanowicz
Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com
www.alicia-k.com
71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



**Thinking About
BUYING OR SELLING
A House?**

**Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?
Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa**

cell. 203-980-2642

**Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**

KATERING u Edyty

*Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!*

**Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe.**

POLECAMY DOMOWE:

dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem



EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

„Poznać siebie w ciszy i w sercu

Zacznijmy od tego, że opiszę państwu pewien interesujący i pouczający eksperyment psychologiczny. W sali siedziało piętnaście, a może dwadzieścia osób – konkretna liczba nie jest istotna. Eksperymentowi była jednak poddawana tylko jedna z nich. Ten człowiek nie wiedział, że tylko on jest badany, a wszyscy pozostali są podstawieni. Siedział na końcu. Eksperyment polegał na tym, że wszyscy po kolei dostawali tę samą kartkę, na której było napisane polecenie. Pierwsza z osób miała je wykonać, po czym przekazać kartkę następnej, co znaczy, że każdy widział, co napisali poprzednicy. Na kartce narysowano obok siebie piętnaście kresek, a umieszczone nad nimi polecenie brzmiało: „Policz, ile jest kresek, i zapisz odpowiedź”. Wszyscy podstawieni uczestnicy eksperymentu pisali, że kresek jest dwadzieścia, choć, jak wiemy, było ich piętnaście. Ostatnia osoba w rzędzie, ta, którą tak naprawdę testowano, dostała kartkę z samymi dwudziestkami. Ten człowiek liczył te kreski i liczył, bo ciągle wychodziło mu piętnaście, ale widział, że wszyscy pozostali udzielili innej odpowiedzi. W końcu stwierdził, że być może czegoś tu nie rozumie, i też napisał, że jest ich dwadzieścia.

Proszę państwa, my tak bardzo pragniemy być w grupie, tak bardzo nie chcemy się wyróżniać. To dlatego ludzie, po których zupełnie byśmy się tego nie spodziewali, mają czasami jakies absurdalne poglądy polityczne – żeby tylko być w grupie.

By zobrazować, jak ulegamy podszeptom tłumu, posłuży się niezbyt chwalebny fragmentem mojej biografii dziecięcej. Jak przystało na chłopca urodzonego w Warszawie, odkał pamiętam, kibicowałem Legii Warszawa. Tak mi się jednak trafiło, że wszyscy w mojej klasie i na podwórku byli fanami Górnika Zabrze. W latach siedemdziesiątych w Warszawie tak było – kibicowało się albo Legii, albo Górnikowi, inne drużyny zupełnie się nie liczyły. Pod presją kolegów złamałem się. Zapałem się wiary w Legię i któregoś dnia oświadczyłem: „Jestem za Górnikiem”. Kłamałem jednak jak pies. Kochałem Legię i Kocham ją do dziś. Po prostu miałem już dość tych kłótni. Ciągłe mi mówili: „Ty głupku, ta Legia, ten Deyna, ten Gadocha są do kitu. Lubański, Szoltysik – to są piłkarze”. Ja się po prostu poddałem, kosztem prawdy, bo kłamałem w żywe oczy. Potem oczywiście wróciłem do wierności właściwemu klubowi piłkarskiemu.

Kochani, nikt z nas nie chce być na aucie. Nikt z nas nie chce być dziwakiem, samotnikiem, odludkiem. Chcemy być we wspólnocie. Chcemy być doceniani i lubiani. I pewnie dlatego boimy się, że ludzie nas odrzuca. Boimy się, że usłyszymy,

tak jak słyszeliśmy to w dzieciństwie „Spadaj, mały. Masz tu kolegów? Bo jeśli nie, to zmiataj”. To jest tak przerażający komunikat, że już w dorosłym życiu jesteśmy gotowi wplątać się w kłamstwo, byleby tylko tego uniknąć.”

„Wszystko zaczęło się od rajy, kiedy szatan przyszedł do pierwszych ludzi i podważył to, co mówi Chrystus: „Nie lękajcie się, jesteście ważni”. On wywrócił nasze myślenie do góry nogami. Kazał nam uwierzyć, że nie jesteśmy ważni, bo Bóg nie dał nam jednego drzewa, nie dał jednego owocu. I my w to uwierzyliśmy. Dzisiaj wydaje nam się, że nie jesteśmy ważni dla Boga, bo sprawy nie idą tak, jak byśmy sobie tego życzyli, a przecież tyle się o to modliliśmy. Widzicie więc? Nie jesteśmy ważni. Co tam Eucharystia, co tam Pismo Święte, co tam Golgota. Ty masz swoje marzenia. Gdyby Bóg cię kochał, toby ci dał wszystkie jabłka twoich marzeń.

W ten właśnie sposób człowiek, który do tej pory żył w duchowej harmonii z Bogiem, przyjmował od Niego wszystkie informacje i Jego miłość, dzięki czemu było mu tak lekko, w jednym przekłętym momencie grzechu pierworodnego stał się zupełnie inny. Zrodziła się w nim nowa tożsamość człowieka, którą można by nazwać troską o własne ja, albo nawet egoizmem.

Pewnie pamiętacie państwo, że gdy Bóg zapytał: „Adamie, dlaczego zjadłeś owoc?”, pierwszy człowiek zaczął się zaslaniać: „To nie ja. To Ewa”¹. Zrobił to, żeby powiedzieć – pewnie też samemu sobie – „Moje ja jest w porządku, ja jestem okej, to ona nie jest okej, nie ja”. Ewa z kolei mówi: „Nie, nie, ja jestem okej. To waż nie jest okej. To wszystko jego wina”. Ile razy dziennie w Polsce i na świecie padają słowa: „To nie moja wina”. To brat, to siostra, to politycy, to ksiądz. Mamy obsesję wybielania się, zrzucania winy na kogoś innego. Nasze radary sprawdzające, jak wypadliśmy, co o nas mówią, jak się prezentujemy, działają na okrągło. Przestaliśmy wierzyć, że w tym wszystkim jest Bóg, że to On nam wszystko daje, a zamiast tego zaczęliśmy obsesyjnie przejmować się tym swoim ja.”

„Ktoś kiedyś w mojej obecności powiedział, że duchowość człowieka to taka ambasada Boga. Miejsce, gdzie w naszym człowieczeństwie może przebywać sam Stwórca świata. Problem polega na tym, że klucz do tej ambasady mamy my, nie On, co sprawia, że możemy tam wpuścić fałszywego ambasadora, demona. Wejdzie on, głosząc znaną śpiewkę: „Bóg cię wcale nie kocha, sam musisz się o siebie troszczyć. Twoje ja nie jest nic warte. Pokaż ludziom, pokaż światu, sprzeciw się Bogu”. Ale to nie jest tak, że my te hasła słyszymy. Nie możemy, bo ten dialog dokonuje się w głębi naszego serca, poza naszym rozumem.”

„My dążymy do tego, by rozgryźć wszystko intelektem. Wydaje nam się często, że jak przeczytamy jedno

zdanie, to nie ma sensu więcej do niego wracać, bo niczego nowego już się z niego nie dowiemy. W naszych ludzkich relacjach postępujemy jednak zupełnie odwrotnie: wielokrotnie głaszczemy się, powtarzamy te same słowa, patrzymy sobie w oczy, jesteśmy ze sobą, dotykamy się. Nie robimy tego po to, żeby przekazać jakąś informację. Chcemy jedynie upewnić kogoś, że jesteśmy przy nim.”

„Dlaczego więc w naszej relacji z Panem Bogiem oczekujemy ciągle jakichś informacji? Ludzie przychodzą do mnie i mówią: „Proszę księdza, niech mi ksiądz da jakąś radę, żebyśmy wiedzieli, co mam robić”. Bóg chce ci dać doświadczenie i dlatego trzeba pooddychać Jego Słowem. To wcale nie musi być cytaty z Biblii, wystarczy dwa proste słowa: „Mój Bóg”. Na wdechu mów „mój”, na wydechu „Bóg”. I tak przez piętnaście minut. Niech ten „mój Bóg” skapnie tam, gdzie wszystko jest zamrożone, gdzie rozum nie ma dostępu, gdzie nie dosięgasz. Inaczej nigdy nie dojdziemy do tej centrali, miejsca decyzyjnego, a jeśli będzie ono źle zarządzane, może nam zniszczyć życie. Nasza pycha może sprawić, że będziemy się zachowywali tak, jakbyśmy trzymali tam, w środku, szaleńca. Wielu ludzi tak ma: romanse, pornografia, dorabianie się jako największy priorytet, niszczenie rodziny. Ludzie potrafią robić szalone rzeczy, bo wewnątrz nich siedzi

szaleniec.

Z całego serca życzę wam, żebyście potrafili znaleźć czas dla Boga – to będzie też czas dla was. Jacyś wyczynowcy jadą w góry po to, żeby zaliczyć jak najwięcej tras, wrócić do Warszawy i móc powiedzieć: „Trzydzieści dni byłem w Tatrach, a siedemnaście tras zrobiłem”. I wspaniale, tylko po co? Może właśnie lepiej pojechać w góry, „usiaść gdzieś, mając przed sobą ładny widok, i pooddychać Bogiem? My się tego nieraz boimy. „Jeśli odłączę prąd i ta lodówka mi się rozmrozi, to co ja tam zobaczę? Czy przypadkiem nie znajdę czegoś, co przez tyle lat wewnątrz mnie tkwiło, a z czym teraz będę musiał walczyć?” Nie chcemy dokładać sobie zmartwień, ale czasami naprawdę trzeba. Im wcześniej zrozumiemy siebie, im wcześniej pozwolimy Bogu dostać się do naszej centrali, tym lepiej dla nas. Nie bójcie się, nie lękajcie się. Jesteście dla Niego ważni.”

Ks. Piotr Pawlukiewicz*

* Piotr Pawlukiewicz (ur. 10 kwietnia 1960 w Warszawie, zm. 21 marca 2020 tamże) – polski duchowny rzymskokatolicki, doktor teologii pastoralnej, rekolekcjonista, kaznodzieja, prałat, kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, autor książek o tematyce religijnej.

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
ocenił na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Nowojorska mieszkanka

W opracowaniu Anety Radziejowskiej

* Na **Governors Island** spotkali się poeci, wydawnictwa wydające poezję i miłośnicy tej formy twórczości literackiej. Pomimo braku reklamy, chętnych do zaprezentowania swoich wierszy - profesjonalistów i amatorów - było tak wielu, że nie wszystkim się to udało, choć jednocześnie działało kilka stanowisk z mikrofonami. W związku z tym organizatorzy obiecali, że będą te poetyckie spotkania urządzić częściej.

Na wyspie w weekendy odbywa się kilkanaście różnych mniejszych i większych wydarzeń, więc duża szansa, że każdy znajdzie coś dla siebie. Dwa wybrane:

19 i 20 sierpnia artyści zrzeszeni w American Indian Community House zapraszają na wystawę i wyprzedają swoich wyrobów, od 12 pm-4 pm, Nolan Park, Building 15.

Natomiast 25 sierpnia, wystąpi PUBLIQuartet. Koncerty mają się odbywać symultanicznie, w Castle Williams i w Nolan Park, od 1-3 po południu. Wstęp wolny, można chodzić, siedzieć, leżeć.

Dobry dojazd: prom z Battery Maritime Building, 10 South Street. Bilet w obydwie strony \$4, seniorzy i dzieci bezpłatnie, ale bilet bezpłatny też trzeba mieć. Automaty z biletami działają w poczekalni portu.

* W każdy wtorek, środę i czwartek do 31 sierpnia, od 12 w południe -2 pm, na Broadway, między 39 - 40 Street, **seria wydarzeń artystycznych**. Np. we wtorki teatr eksperymentalny, w środy koncerty, w czwartki niespodzianki. Wstęp wolny.

* **150 tysięcy książek dla dzieci i młodzieży rozdały** w ciągu jednego weekendu siedziby bibliotek w pięciu nowojorskich dzielnicach. Akcja ta, prowadzona do spółki z New York Life Foundation, jest jednym z elementów letniego programu, który ma zachęcać do czytania, uczyć samodzielnego myślenia i zapobiegać utracie wiedzy w czasie wakacji. Akcja ta daje również możliwość kontaktu z książką i posiadania swoich własnych książek dzieciom ze schronisk. Inne elementy tego programu to np. wspólne czytanie, spotkania z autorami, lekcje pisania, poznawanie literatury w czasie zabawy, dyskusje. Organizatorzy uważają, że lato to perfekcyjny czas do ucieczki od wszystkiego z dobrą książką w rękę, a czytanie w domu, to najlepszy sposób na przygotowanie dzieci do nowego roku szkolnego.

* Sytuacja pod **hotelem Roosevelt** - o czym informowaliśmy niedawno - pogorszyła się i wiele osób koczuje przed wejściem na ulicy, a autokary dowożą nowych szukających azylu. Nowojorczyki donoszą im wodę i najpotrzebniejsze rzeczy, szczególnie dla dzieci. Zgłosiło się 50 świątyń- kościoły, synagogi i meczety- i przyjmują migrantów na noc. Burmistrz wystąpił o pomoc federalną. W tym wszystkim, szczególnie krytykując tę sytuację chyba zapomnieli, że od 1981 roku

obowiązuje w Nowym Jorku "Right to Shelter". Prawo to nakazuje miastu zapewnienie tymczasowego schronienia każdemu, kto o to poprosi. Ustanowiono je po wyroku sądu w sprawie wytoczonej miastu Nowy Jork przez Coalition for the Homeless w imieniu bezdomnego. Skarżący uznali, że brak schronienia jest niezgodny z konstytucją stanu, sąd przyznał im rację. NYC jest jedynym miastem w USA mającym takie prawo.

* 27 sierpnia, w niedzielę od 11 am- 3 pm. można będzie wrócić w czasy **bitwy o Brooklyn**, która była największą akcją bitewną wojny o niepodległość, a rozegrała się w sierpniu 1776 roku na terenie obecnego cmentarza Green-Wood. Przygotowano z tej okazji wiele atrakcji, włącznie ze spotkaniem z generałem Waszyngtonem i jego rodziną. Amerykanie przegrali tę bitwę. Brytyjczycy utrzymali dostęp do ważnych portów. Ale G. Washington ocalał i przeprowadził swoją armię przez East River, co w rezultacie doprowadziło do późniejszego zwycięstwa. Organizatorzy zapraszają miłośników historii w każdym wieku. Dla chętnych; ćwiczenia praktyczne, jak dla ówczesnych żołnierzy, marsz na Battle Hill i wiele innych atrakcji. Wstęp bezpłatny, z sugestią 5-dolarowej donacji, która wspomogłoby następne imprezy tego typu. Rejestracja- niekonieczna, jedynie rekomendowana- na stronie:

<https://www.green-wood.com/event/the-battle-of-brooklyn-and-the-meaning-of-freedom/>

Impreza zaczyna się na łące w pobliżu głównego wejścia przy 5 Avenue i 25th Street. Organizatorzy proszą o przestrzeganie wszystkich wytycznych pracowników cmentarza i wolontariuszy, którzy będą pomagać widzom np. w przechodzeniu z miejsca na miejsce.



Posąg "Ancestor"

Przypominamy:

- 25 sierpnia zacznie się demontaż słynnej, mającej 5,5 metra wysokości rzeźby "Ancestor", stojącej przy wejściu do Central Park koło 60th Street i 5 Ave. Artysta - Bharti Kher- stworzył uniwersalną postać matki, z której ciała wyrastają 23 głowy jej dzieci- symbol jedności ludzi rozwijających się w różnych kulturach, ale przychodzących tak samo na świat. Posąg wykonany jest z brązu na wzór o wiele mniejszego dzieła stworzonego przy użyciu potłuczonych glinianych figurek kupionych w sklepach z używanymi rzeczami. Wyblakłe kolory i widoczne zużycie elementów zostały także odtworzone. Ostatnia okazja.



Czytanie poezji na Governors Island



Biblioteka i lwy strzegące wejścia przy 5 Avenue na różne sposoby uczestniczą w życiu miasta



Godziny otwarcia:
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm
Niedziela 6am-2pm

Oferujemy
zawsze świeże pieczywo
śniadania i lunchy
jagodzianki i crossanty
drożdżówki

Billy's Bakery
billysbakery.com
(203) 337-5349
1885 Black Rock Turnpike, Fairfield, Connecticut



OFERUJEMY:

- Opieka medyczna
- Stomatologia
- Zdrowie psychiczne
- Pediatria
- Fizykoterapia
- Wizyty na telefon
- oraz inne...

15 lokalizacji
w całym
CONNECTICUT!

więcej informacji na:
www.chc1.com



Community
Health Center, Inc.



ABY LEPIEJ SPROSTAĆ TWOIM POTRZEBOM

Przefinansowania Kredytów Hipotecznych

POLAM
FEDERAL CREDIT UNION

55 BROAD ST, NEW BRITAIN, CT

**Twoje potrzeby mogą się
zmienić podobnie jak
Twój kredyt hipoteczny.**

Nasza uproszczona **aplikacja online ułatwia** rozpoczęcie przefinansowania kredytu hipotecznego.

| polamfcu.com

TWOJA UNIĄ NA WYCIĄGNIĘCIE REKI

Myślisz O Wymianie **OKIEN** lub **DRZWI**?

Potrzebujesz Wysokiej Jakości Produktów Oraz Firmy Której Możesz Zaufać.

Jesteśmy Lokalną Polską Firmą, Która Dba O **Jakość, Czystość i Detale.**
Oferujemy Tradycyjne Produkty Amerykańskie i
Nowoczesne Polskie Okna Firmy OKNOPLAST.



Instalujemy Tylko
PROFESJONALNE PRODUKTY:



OKNOPLAST



Zbyszek-Właściciel

17 Lat Na Rynku
BEZPŁATNE Konsultacje
Prosty Proces Sprzedaży
Dbałość O Detale
Czyste Instalacje
Polskie Okna OKNOPLAST
Tradycyjne Produkty Amerykańskie
Właściciel Obecny Na Każdej Wycenie



Zadzwoń Po **BEZPŁATNĄ** Konsultację W Twoim Domu:

SevenSunWindows.com

860.357.5177

 **SEVENSUN**
Small Company Caring For **DETAILS**

RABAT
\$100 Na Każde* Okno Z
energize CT
CONNECTICUT
*Tylko Okna Z Potrójną Szybą

FINANSOWANIE
0% APR \$0 Zaliczki*
25-Miesiący
*Na Projekty Poniżej \$10,000

SD SLAWEK LLC



CALL STANLEY, TEL. (860)-944-9778

- ALTERNATORS
- STARTERS
- GENERATORS
- REBUILDERS
- CARS & TRUCKS
- INDUSTRIAL & MARINE
- DOMESTICS
- IMPORTS
- DISK & ROTOR REWORK
- NAPRAWA ALTERNATORÓW
- STARTERÓW DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH
- TOCZENIE TARCZ HAMULCOWYCH

59 High Street, New Britain, CT 06053

OPEN

Mon-Fri 8:00am-6:00pm

Sat 8:00am - 12:00pm

FROM THE HEART HOME CARE LLC



300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623
EMAIL: fromtheheartcllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

Nasza agencja oferuje doskonałą
i niedrogą opiekę w twoim domu

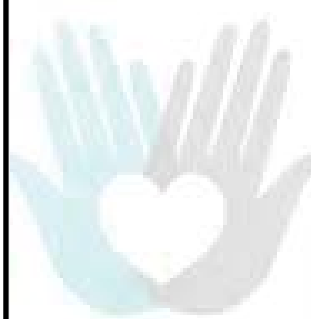
Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Oferujemy także opiekę nad
pacjentami z chorobą Alzheimera
Demencja starcza
ALS, MS

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych)

lic. HCA.0000796



OD POKOLEŃ
SŁUŻYMY POLONII W
TRUDNYCH CHWILACH



*Właścicielami jest polska rodzina,
która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON
MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600



www.duksa.net

BURRITT HILL
FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021



**BUILT ON
TRUST**

717 Bridgeport Ave, Milford, CT 06460



DANUTA MILANA

Mówiąca po polsku
MANAGER do spraw sprzedaży w
STEVENS FORD serdecznie zaprasza
do naszego salonu.

Pomagam w kupnie i rejestracji
samochodu bez względu na
status imigracyjny!!!

Możliwość finansowania
bez Social Security
(na TAX ID, tzw. „zastępczą SS”
dla kupujących po raz pierwszy
nawet bez historii kredytowej!
Rejestruję samochody na polskie i
ukraińskie Prawa Jazdy.

**ZAPRASZAM STAŁYCH I
NOWYCH KLIENTÓW!!!**
914 882 9758 - KOMÓRKA
203 876 6464 wew 5841 - BIURO

50. rocznica Zespołu Tanecznego „Orleńta”

Zespół Taneczny „Orleńta” został założony w październiku 1973r w Klubie Weterana Placówki 24 SWAP Bridgeport z inicjatywy dziesięcioletniej Donny Knapczyk, która od czterech lat pobierała lekcje baletu, poza tym było jej marzeniem tańczyć w zespole tańców ludowych. Marzenia zostały w krótkim czasie spełnione dzięki bardzo energicznej, doświadczonej w tańcach ludowych instruktorce **Halinie Zdrodowskiej**. Praca z początku była niezwykle trudna, pomimo, że mieliśmy chętną młodzież i wspinała instruktorkę, ale nie mieliśmy strojów ani dużego wyboru w muzyce. To były czasy, kiedy Polska była pod rządem komunistycznym i o żadnych strojach lub pomocy nie mogliśmy marzyć. Z dużą pomocą rodziców i instruktorki zostały uszyte stroje do poloneza, śląskie, krakowskie i cygańskie. **Nazwę „Orleńta” zespół otrzymał po bohaterskich Orleńtach Lwowskich.**

Pierwszy występ Zespołu „Orleńta” w strojach biało-czerwonych na pierwszym Pikniku 1974 na Polance Placówki 24 SWAP w Monroe. Od tego dnia zespół taneczny rozwijał się szybko i występował na różnych uroczystościach jak akademiach, piknikach, dożynkach, dniach Młodzieżowych, Dzień Weterana, Paradach Pulaskiego NY, Barnum Festiwal, Jambori, weselach, zabawach, wyborach Miss Polonii, procesji Bożego Ciała w kościele św. Michała Archaniola w Bridgeport, na festiwalu Młodzieżowym dwa razy w Bydgoszczy i



raz w Toruniu, w Polsce, gdzie zwiedziły wiele miast, muzeum i Sanktuarium w Licheniu (są tam wpisane w złotej księdze) i New Jersey. W USA odwiedziły wiele stanów od Chicago, Ohio, New Jersey, Pensylwania, New York, Massachusetts, Connecticut. Otrzymały wiele dyplomów za pierwsze miejsca w konkursach zespołów tanecznych. W roku 1973 w Connecticut było siedem zespołów tanecznych, a dziś tylko jeden obchodzi 50. rocznicę. Te niezwykle osiągnięcia i popularność zespołu tanecznego Orleńta zawdzięczamy wspaniałym instruktorom: **Halinie Zdrodowskiej**, która dużo pracy włożyła, żeby zespół istniał, **Donna Knapczyk Kelly**, która dwadzieścia dwa lata bezinteresownie prowadziła zespół taneczny „Orleńta” i piętnaście lat ćwiczenia odbywała

się w jej budynku szkoły baletowej. Za jej długoletnią pracę otrzymała wiele wyróżnień od PNA, a szczególnie od Alojzy Mazerskiego, kiedy to jako najmłodsza instruktorka na Jambory na uniwersytecie PNA w Pensylwanii 1978 r powiedział do niej przy pałacym się ognisku „Dziecko weź ze sobą tę iskrę i rozpal ją w Bridgeport”. Donna wzięła sobie to do serca i ta iskra paliła się przez pięćdziesiąt lat. Otrzymała również wyróżnienie od Prezydenta RP Andrzeja Duda.

Bardzo serdecznie dziękujemy PNA za organizowanie warsztatów instruktorskich, z których Donna korzystała przez wiele lat i raz na uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. Po wyjeździe Donny Knapczyk Kelly do Texasu zespół taneczny objęła Maria Karkut, która

przygotowała zespół taneczny Orleńta do Polski na Festiwal Młodzieżowy w Bydgoszczy, Polska. Po kilku latach Maria rezygnuje i zespół objął niezwykle wspaniałą, doświadczony instruktor **Wojtek Górniak**, któremu zespół taneczny „Orleńta” ma wiele do zawdzięczenia. Dziękujemy stokrotnie Wojtkowi Górniakowi za przygotowanie zespołu tanecznego „Orleńta” do Jambory w Connecticut i wyjazd do Torunia na Międzynarodowy Młodzieżowy Festiwal. Największe podziękowanie kieruję do tancerzy Sylvi Pierzak, która od dwa i pół roku aż do za męża pójścia tańczyła w Zespole, Michał Mysliwiec od czterech lat do założenia rodziny, Bob Pierzak cztery lata do skończenia Gimnazjum i dzięki Zespołowi pokochał tak muzykę polską, że został nauczycielem muzyki, Marek Frankowski został księdzem i na każdej parafii, gdzie pracuje zakłada zespół taneczny i wiele w nieskonczoność w różnych miastach, tam gdzie są członkowie „Orleńta” to tańcza. Największe podziękowanie dla ORPEG-u i SWAP za pokrycie kosztów strojów na sześć par: łowickie i cieszyńskie i Agustynowi Szkotnickiemu za sześć par krakowskich. Zespół taneczny „Orleńta” w ciągu pięćdziesięciu lat odbył czterdzieści wycieczek. Moja ciężka praca z młodzieżą od lat dwóch do osiemnastu przyniosła piękny plon: blisko pół tysiąca młodzieży poznało polską kulturę, historię, tradycje.

Zapraszamy bardzo na 50-lecie Zespołu Tanecznego „Orleńta” 22 października 2023 na mszę św., do Kościoła św. Michała Archaniola na 11:30 am, 310 Pulaski Str, Bridgeport CT. Po Mszy Św. na Sali pod kościołem krótka akademii i poczęstunek. PROSZĘ DZWONIĆ NA TEL. 203 268 4801. Do zobaczenia!

Helena Knapczyk

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

mówi po polsku

Oprócz tego:

- obrażenia cielesne
- przekroczenia drogowe
- jazda pod wpływem alkoholu
- sprawy kryminalne
- spadki
- kupno i sprzedaż nieruchomości

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

T.C. Dental



*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

O Niemcu, który Polskę w sercu miał!

Urban Thelen – żołnierz Wehrmachtu - przyjaciel Polaków - uratował przed gestapowcami relikwie św. Wojciecha (po niemiecku św. Adalberta) – symbol Polskości, patrona „duchowej jedności Europy”.

Broniąc podstaw wiary katolickiej - dał świadectwo wierności wartościom chrześcijańskim w czasach pogardy i uratował cząstkę polskiej i europejskiej tożsamości!



„Ryngraf „Urban Thelen – obrońca relikwi św. Wojciecha”, źródło: Deutsche Welle

Historia uratowania relikwii św. Wojciecha była przez pół wieku ukrywana przez Thelena. Dopiero w czasie przygotowań parafii w Kleve (Nadrenia Westfalia – miasto partnerskie z Gniezmem) do pielgrzymki na obchody 1000-lecia śmierci cesarza Ottona III przy grobie świętego Wojciecha w Gnieźnie - Urban Thelen opowiedział przyjaciółom swoją historię, o której milczał ponad pół wieku.

A kiedy przygotowywano w Gnieźnie europejskie ochody 1000-lecia śmierci świętego Wojciecha (1997) z udziałem Jana Pawła II - historię tę poznał cały świat. Za ten godny miana świętości bohaterski czyn, dający świadectwo umiłowania wartości naszej religii oraz miłości do Polski - podziękował Thelenowi w 1997 roku osobiście Ojciec Święty Jan Paweł II!



Św. Jan Paweł II i Urban Thelen, 1997, Gniezno, źródło: Google, Bilder, de

Jan Paweł II na tej uroczystości tak powiedział o św. Wojciechu – patronie Polski: „(..) posiadał umiejętność harmonijnego łączenia różnych kultur”. (Przy jego relikwiach, w obecności legata papieskiego, w 1000 roku w Gnieźnie spotkali się cesarz Otton III – Niemiec i Bolesław Chrobry - Polak).

To, na co odważył się Urban Thelen w lipcu 1941 roku - było bardzo ryzykownym przedsięwzięciem, ale on twierdził do końca życia, że to był jego katolicki obowiązek. Był on „w pierwszej kolejności katolikiem, w drugiej żołnierzem”, jak powiedział.

Gdy wybuchła II wojna powołano go do paramilitarnej organizacji „Służba Pracy”, a stamtąd do Wehrmachtu. Pracował najpierw w urzędach poborowych. Po wybuchu wojny został szefem biura nadzoru i uzupełnienia wojskowego w Inowrocławiu. W 1940 roku w Inowrocławiu Thelen spotkał księdza Paula Mattauscha z Nadrenii i się z nim zaprzyjaźnił. Ksiądz Mattausch był duszpasterzem niemieckich katolików przesiedlonych na okupowane ziemie, ale prowadził też nielegalną działalność duszpasterską wśród pozostałych w Inowrocławiu Polaków. To właśnie ksiądz Mattausch zapytał któregoś dnia Urbana Thelena, który często jeździł do Gniezna, czy nie podjąłby się misji kuriera. Dzięki niemu mogli wymieniać między sobą listy i dokumenty wrocławski arcybiskup Adolf Bertram, niemiecki ksiądz Mattausch i polski wikariusz generalny Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Edward van Blericq.

Gauleiterem NSDAP był wtedy na terenie Okręgu Rzeszy - Kraju Warty, fanatyczny wrog wszelkich cech Polskości i Kościoła Katolickiego - Arthur Greiser, współpracownik Himmlera. Greiser był w pełni świadomy znaczenia kościoła katolickiego dla Polaków. Dla niego archikatedra gnieźnieńska była symbolem tego, czego nienawidził: polskiego ducha i katolicyzmu. Dlatego należało ją zniszczyć. Inspiratorem akcji ratowania relikwii św. Wojciecha był wymieniony wyżej biskup wrocławski Alfred kardynał Bertram. To on poinformował zarządzającego Gniezmem kardynała van Blericq o planach przejęcia katedry przez niemiecką administrację. Być może to właśnie Kardynał Bertram zasugerował wówczas wysłanie Thelena do Gniezna, gdyż obaj kapłani darzyli żołnierza głębokim zaufaniem. W lipcu 1941

„Siedziałem tam ze świętym Wojciechem i prosiłem, żeby panie stojące w korytarzu zajęły wolne miejsca w przedziale. One patrzyły na mnie, ale żadna nie chciała usiąść.” Paczkę z relikwiami Urban Thelen oddał niemieckiemu księdzu Mattauschowi, a on schował je w posadzce zakrystii kościoła św. Mikołaja w Inowrocławiu (w 1948 roku relikwie spokojnie wróciły do Gniezna!).

Urban Thelen ratując relikwie św. Wojciecha zaskarbił sobie wdzięczność i przyjaźń Polaków! On nigdy nie gardził Polakami w okupowanej Polsce. Miał z nimi bliskie kontakty i pomagał im, jak mógł. Gdy w roku 2005 został zaproszony do Gniezna na obchody 40 rocznicy orędzia biskupów polskich do niemieckich – na pytanie prowadzącego spotkanie: „Dlaczego Pan nie pogardzał w czasie wojny Polakami, lecz im pomagał? – odpowiedział: „Przecież przesłaniem powinności chrześcijańskiej jest szacunek wobec drugiego człowieka. – „W każdym potrzebującym człowieku widzę zawsze Chrystusa. Przecież pierwszą

Wojciecha: „Ten Niemiec, oświecony światłem katolickiej wiary, okazał się prawdziwie człowiekiem, pomagał innym i inspirowany wiarą ocalił życie wielu” – mówi Benedykt XVI.

„Emisariusz kardynała“ opowiada o tym, że w trudnych czasach każdy z nas ma możliwość dokonania wyboru. „Urban Thelen był świadomy, że za jego czyn grozi mu kara śmierci” – mówi Machnowski w rozmowie z Deutsche Welle – „ale on się śmierci nie bał. Wykazał się gigantycznym heroizmem, którego chyba w tej chwili, w tym świecie obecnym nie ma, a go potrzebujemy”. Wykazał się odwagą bycia człowiekiem.” Był wierny wartościom w czasach pogardy „– podkreśla autor i reżyser filmu

Film Machnowskiego jest ukoronowaniem starań abp. Henryka Muszyńskiego. Metropolita Gnieźnieński od wielu lat zabiegał o sfilmowanie historii ocalenia relikwii św. Wojciecha. Niemiecka premiera filmu Machnowskiego odbyła się na początku 2016 r. w Kleve, w Nadrenii Północnej-Westfalii.



Urban Thelen z arcybiskupem H. Muszyńskim, konsulem generalnym A. Kaczorowskim i W. Pisarkiem, założycielem Polskiej Misji Katolickiej w Kleve, źródło: ze zbiorów W. Pisarka.

powinnością człowieka jest niesienie pomocy Polakowi, Rosjaninowi, czy komukolwiek. Każdemu trzeba nieść pomoc.” I jeszcze: „Kocham Polskę. Tak dużo tam przeżyłem.”

Do mediów jego historia trafiła w 1997 roku, gdy Thelen został zaproszony do Gniezna przez arcybiskupa Henryka Muszyńskiego i otrzymał tytuł „Zasłużony dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej”.

Historię uratowania relikwii św. Wojciecha opisano w wielu artykułach prasowych, nakręcono też dokumentację filmową. Opisał ją również również Arno Giese w dwujęzycznej publikacji pt. „Kurier Kardynała” (wyd. w j. polskim - 2020 przez Bernardinum).

Film dokumentalny o Thelenie i o spektakularnej akcji ratowania przez niego relikwii św. Wojciecha nakreślił polski reżyser Andrzej Machnowski. W tym filmie, zatytułowanym „Emisariusz kardynała” znajduje się niezwykła sekwencja - podziękowanie papieża emeryta Benedykta XVI za przybliżenie historii niemieckiego żołnierza, który głęboko przeżywając własne człowieczeństwo uratował relikwie św.

W polskiej telewizji film ten został pokazany w Wielkanoc 2016 roku i odkrył na nowo człowieka, którego czyn nigdy nie może zostać zapomniany!

„Tam, gdzie jest dużo horroru, zawsze istnieje mały znak nadziei. Urban Thelen dał nam nadzieję. Odwaga cywilna to cenna wskazówka dla każdego z nas „ - tak wyraził się niemiecki prezydent Frank W. Steinmeier w 2019 (Winden) podczas wmurowania tablicy pamięci „Ratującemu relikwie polskiego Świętego”.

Maria Legiec

Bibliografia:

<https://www.dw.com/pl/urban-thelen-uratowa-C5%82-dla-polak%C3%B3w-relikwie-C5%9Bwojciecha/a-3499203>
<https://tl-ph.facebook.com/prymasowska/videos/171997841363211/>
<https://vod.tvp.pl/website/emisariusz-kardynała,24591400>
<https://kirchenzeitung-aachen.de/a-blog/Er-war-einfach-ein-wunderbarer-Mensch/>

SAMOTNOŚĆ JEST NIEŁATWA...

Nina Geysztor-Zawirska

Pan Leszek J. z Oakville, zamartwia się o los swojej siostry:

Pani Nino! Co się robi z kobietą, która straciła chęć do życia? Która zapomniała, co to jest uśmiech? Która nic nie bawi ani cieszy. Której zachowanie mnie przeraża, bo momentami zakrawa na początek choroby psychicznej.

Moja siostra owdowiała w ubiegłym roku. Po 29-ciu latach wyjątkowo szczęśliwego, acz bezdzietnego (z powodów medycznych), małżeństwa i całej jej świat się zawałił. Siostra z mężem po przybyciu do Kanady, osiedlili się w Toronto. Bardzo szybko się zasymilowali; nawiązali kontakty. Wnet mieli duże grono przyjaciół i znajomych. Prowadzili otwarty dom; byli bardzo popularni. Toteż zrozumiałe, spodziewaliśmy się, że ci sami przyjaciele po odejściu szwagra, będą jej podporą, ruszą z pomocą, pomogą stanąć na nogi. A tymczasem, ci ludzie po prostu zniknęli. Co moją siostrę jeszcze bardziej załamało. Przez to, że przyjaciel zabrakło, moja siostra liczy teraz wyłącznie tylko na mnie.

W dzisiejszych czasach, proszę Pani, 57 lat to nie jest jeszcze wiek, w którym rezygnuje się z życia. Nie wiem jak ją przekonać, ażeby wyszła ze swojej skorupy. Inaczej ułożyła sobie życie, zaczęła być niezależna i nauczyła się na nikim nie polegać. Bo teraz z powodu byle głupstwa, ja jestem natychmiast wzywany. Czy w dzień, czy w nocy. Muszę wszystko rzucić i zaraz do niej jechać. Pomagać, załatwiać, pouczać. I w nieskończoność wysłuchiwać jej gorzkich żali.

Niestety, nie trafia do niej argument, że: "life goes on". Moja żona, z początku bardzo pomocna, teraz ochłodziła i ma dla niej coraz mniej czasu. A mnie suszy głowę, że zachowuje się jak stara kwoka i zamiast siostrę popchnąć do przodu, przez to nieustannie wybieranie jej gruszek z popiołu, tylko przedłużam i pogłębiam jej inercję. Uważa, że ją rozpuszczam i uzależniam od siebie. Co nie jest prawdą. Ale moja siostra faktycznie otoczyła się jakimś niewidzialnym kokonem. Najchętniej, to by w ogóle z domu nie wychodziła. Ma żal do Boga, do ludzi, do dawnych przyjaciół, do całego świata. Jak ją zmusić, ażeby wróciła do żywych?...

Nic na siłę, proszę Pana! Tylko łagodną perswazją. A jeśli to nie pomoże, to bardziej drastycznym postępowaniem. Albowiem rację ma żona, że powoli trzeba zacząć ograniczać pomoc; nie reagować natychmiast na liczne wezwania. Jeśli nie jest to doprawdy coś bardzo pilnego czy poważnego, wtedy świadomie, z premedytacją, trzeba dać jej czekać. Odroczyć wizytę. Nawet o kilka dni. Zresztą, jeśli dobrze czytam pomiędzy liniami, Pana ta sytuacja też zaczyna męczyć; być coraz cięższym ciężarem. Pan jest starszy od siostry, ma własną rodzinę, wyczerpującą pracę zawodową, absorbującą życie. Dlatego, stopniowo, trzeba będzie faktycznie wycofywać pomocną dłoń. Dla jej własnego dobra zresztą.

Gwoli Pana informacji, WDOVA jest to chyba najżałośniejsze i najbardziej przynębiające hasło w całym wokab-

ularzu. Ciężar gatunkowy wdowieństwa uzależniony jest nie od długości współżycia małżeńskiego, lecz od jego jakości. Stąd wiele świeżo upieczonych wdów, szczególnie tych po wielu latach szczęśliwego współżycia, gubi się w nieznanym im naraz samotności.

Nie dość, że kobieta straciła męża, nie dość, że legł w ruinie jej dotychczasowy świat - boli ją i nie rozumie, dlaczego właśnie wtedy, opuszczają ją przyjaciele. A tymczasem to dziwne zachowanie przyjaciół, miewa czasami niejaki uzasadnienie. Ludzie, na ogół, nie są aż tak źli, czy bez serca. Najczęściej kieruje nimi skrupowanie. Nie wiedzą co mówić, jak się zachować. Wdowa wdowie nie równa. Niewiadomo, jaka będzie jej reakcja na słowa pocieszenia. Czy wolno nawiązywać do "starych czasów"? Wspominać? Mówić o "drogim nieobecny" czy lepiej milczeć? Jedna wdowa dostaje hysterii na dźwięk jego imienia; druga tylko o nim chce rozmawiać. Nie ma reguły.

Jednakże, czasami nawet i najlepsi przyjaciele kierują się prozaicznymi względami. Myślą na wyrost. Boją się, że będą co chwile nagabywani o pomoc (tak jak Pan teraz). Co może stworzyć pewne uzależnienie i gotowe jest wejść w zwyczaj. Czasami pieniądze też odgrywają rolę. Przyjaciele nie wiedzą, czy w restauracji trzeba będzie zawsze za nią płacić. Czy za bilet do teatru (koszt czasami niebagatelny), wypada domagać się zwrotu. Jeśli wdowa nie prowadzi samochodu, czy w nieskończoność trzeba ją będzie wozić i odwozić. Wiele wątpliwości się rodzi.

Około 60-tki ludzie bywają już zmęczeni własnym życiem. Do tego, mężczyźni rozmyślają trwoźnie: wczoraj on, a jutro...kto? Zaś niejedna pani boi się (niesłusznie, zresztą), że żałobna wdowa, choć tej chwili wprawdzie jeszcze ciągle rozpacza, jednak po jakimś czasie zapikuje w stronę jej małżonka. Więc, na wszelki wypadek, dmuchając na zimnie, oboje znikają z horyzontu.

Wiem to z doświadczenia, proszę Pana. Ja to wszystko "brałam" na własnej skórze. Ja "chodziałam w tych butach" i do dzisiaj nie zapomniałam jak bardzo "piły", jak były niewygodne. I jeśli wyszłam z tego obronną ręką, zawdzięczam to sobie i prawie obcym ludziom. W każdym razie - nie najbliższym przyjaciołom.

Owdowiałam młodo. Dużo, dużo młodziej od Pana siostry. My także prowadziliśmy dom otwarty. „Mr. & Mrs. Popularny” - to my właśnie! My też przyjaciół liczyliśmy na kopy. Nie przesadzam. Na pogrzebie Mietka, katredra była wypełniona po brzegi. Ludzie na ulicy stali. Ale wnet po pogrzebie - zrobiło się przedziwnie pusto.

Bardzo długo nosiłam żalobę po mężu (i w pewnym sensie, po przyjaciółach także). Nie dlatego, że chciałam komuś coś udowodnić. Nie! Mnie było po prostu czarno na duszy i stąd te kiry. Dopiero, kiedy na arenę wkroczyła rodzina męża i zaczęła mi perswadować, ażebym je w końcu zdjęła, uprzytomniłam sobie, jak to dla otoczenia wygląda i, że pewnie ja sama tymi krepami ludzi

od siebie odstraszałam. Posłuchałam. Zaczęłam skromnie od granatu, a po tym, poleciało...

W "powrocie do żywych" dopomógł mi Mietek. Z zaświatów.

Jeszcze w czasie wojny, w Mietka dywizjonie, było dwóch chłopaków ze Lwowa. Mietek znał siostrę Romana. Już wtedy wiedział od niej, że Zbyszek jest nie tylko kolegą Romana jeszcze z podstawówki, lecz czymś dużo więcej. Jego partnerem życiowym.

Mietek nie był w ciemni bity. Przewidział, że kiedy skończy się akcja i poleje się wino, może także polać się krew. I to nie wroga. Należy pamiętać, że to były "tamte" czasy. Wtedy żołnierze nie rozumieli, nie wiedzieli, iż jest to sprawa genetyczna, że najwięksi tego świata byli, są i będą gejami. Mietek obawiał się o ich bezpieczeństwo. Jako dowódca, wezwał ich do siebie, przykazał ostrożność i nawet ułożył im zgrabną gadkę, ot, na wszelki wypadek. Że siostra Romana jest żoną Zbyszka, więc jako rodzina, razem się trzymają. Po skończonej kampanii, wysłał ich szybciotko do Szkoły Podchorążych i na tym, zdałoby się, zakończyła się ich łączność. Otóż, nie! Życie napisało zupełnie inny scenariusz.

Po wielu latach spotkał ich w Londynie. W naszym "własnym" Safeway'u. Okazało się, że obaj ukończyli uniwersytety, są inżynierami. Przez ileś tam lat przebywali na kontraktach w Afryce, poczym powrócili do Anglii. Chyba z kupą forsy, gdyż kupili bardzo wystawną posesję na sąsiedniej ulicy. (Nawet z czasem stali się sławni, gdyż rok rocznie wygrywali nagrodę burmistrza prestiżowej dzielnicy Kensington, za najładniejszy ogród. Potrafili jakoś przystosować afrykańskie rośliny do angielskiego klimatu; ich oba ogrody przypominały mini-ogród botaniczny. Cudo!)

Obaj panowie unikali polskiego środowiska i mam prawo przypuszczać, że Mietek był jedynym Polakiem, z którym spotykali się czasem na drinku w lokalnym pubie. Poznałam ich przypadkowo. Na zakupach. Mietek powiedział krótko: to jest Roman a to Zbyszek, ci z tego ślicznego domu. Buchnęli mnie w mankiet (pocałowali w rękę, znaczy się) i wszczęliśmy ogólną rozmowę o witaminowej przewodzie niektórych egzotycznych owoców, które oni znali, a ja nie.

Na pogrzeb Mietka nie przyszli. Przysłali mi tylko kondolencje, których wszelako nigdy nie zapomnę. Napisał, że umarł człowiek przez wielkie "C". Wartościowy, wyrozumiały, dobry i mądry. Że oni też go oplakują. W "PS" dodali, że zawsze będą na moje usługi i żebym zawsze na nich liczyła. Dzięki Bogu, nie miałam potrzeby.

Ale, kiedy jednej nocy, ciśnienie wywaliło zawór w kaloryferze i sypialnię zaczęła zalewać woda - spanikowałam. Straciłam głowę. Zamiast do hydraulika, zadzwoniłam do nich. Byli w dwie minuty. W szlafrokach i pidżamach. Wiedzieli, gdzie jest główny kurek, ażeby zakręcić wodę. Wiedzieli, gdzie wyłączyć ogrzewanie. Wiedzieli, jak przykręcić zawór, a później włączyć

wszystko z powrotem. Nawet dywan chcieli suszyć, ale ja się uniosłam honorem i nie pozwoliłam. Podziękowałam im stokrotnie i na tym ich nieprzewidziana "wizyta" się skończyła.

Kiedy pod nieustającym naciskiem rodziny, obiecałam włączyć się wreszcie w "żywy" nurt, pomyślałam, że najlepiej zacząć od pójścia na imieniny do Izy, mojej przyjaciółki. Przez tyle lat spędzaliśmy wszystkie imprezy wspólnie! Zadzwoniłam. Złożyłam życzenia i czekałam na zaproszenie. Daremnie. Życzenia przyjęła i powiedziała, że party nie urządza, bo Czesiek zabiera ją na narty do Austrii. A potem dowiedziałam się, że party było, a jakże, i to na 102 fajerki.

Zrobiło mi się łyso. Ale co tam - pomyślałam. No to pójdę na Sylwestra. Skoczę na głęboką wodę! Choć miałam wiele zaproszeń od moich angielskich i szkockich przyjaciół (hogmanay - najważniejsza noc roku dla Szkotów!), serce dyktowało mi pójść na polski bal. Do tego samego lokalu, gdzie bywaliśmy od lat. Chyba był w tym jakiś masochizm, ażeby chcieć pójść właśnie tam, gdzie przez tyle lat w dwie minuty po północy nasz stół bywał oblegany i wszyscy radośnie śpiewali Mietkowi "Sto Lat". Wszak 1-go stycznia - to jego imieniny!

Zaczęłam obdzwaniać przyjaciół. Ludzi, z którymi nie tylko bezczekę soli, ale chyba pół Wieliczki żeśmy zjedli. Niestety! Jurkowie nie szli, bo mama po operacji. Andrzejowie nie szli, bo baby-sitterka nawaliła. Markowie zrezygnowali, bo córka ma grype. Albertowie nie idą, bo biletów już nie ma. Ryszkowie nie idą, bo Danka skrzyła nogę. Wojtkowie nie idą, bo Marta ma od kilku dni potworny atak migreny. Same nieszczęścia!

Ale, jak już wspomniałam, życie pisze własne, nadzwyczajne scenariusze. Kilka dni przed Sylwestrem wracałam do domu ze sklepów na piechotę, obciążona torbami. Mój samochód był w warsztacie na przeglądzie. Skulo na. Zmarznięta. Zrezygnowana. Człap, człap - noga za nogą. Aż podskoczyłam, kiedy nagle za mną odezwał się wesoły głos: "coż to Pani taka przegrana, pani Nino?" Odwróciłam się. Roman już mi torby z ręki wyjmował i pyta, co mi jest. Dlaczego jestem taka smutna? Gdzie mój normalny, promienny uśmiech?

Nie wiem czy uderzył w jakąś czułą strunę, czy tylko przełała się czara gorczy. Bo nagle otworzyłam się przed nim jak śluza na Tamizie. Rozryczałam się i wyrzuciłam z siebie wszystkie moje bolączki. Na koniec dodałam, że miałam najlepsze chęci wyjść wreszcie z tej żałobnej skorupy, ale, że mi to widocznie nie jest to pisane. Spojrzał na mnie tak jakoś dziwnie i nic nie powiedział. Za to zadzwonił wieczorem i zapytał czy oni mogą mnie odwiedzić. Zdziwiona i ucieszona, odparłam, że bardzo proszę.

Przyszli za pół godziny i już od drzwi postawili sprawę jasno. Że ja zapewne wiem co jest co, i dlaczego oni nie bywają w polskim środowisku. Ale teraz chcą zrobić wyjątek. Ich dożgonna wdzięczność do Mietka nakazuje im podać mi rękę w tej niezręcznej sytuacji. A że mnie bardzo lubią, tym większa będzie ich radość, jeśli zechcą im towarzyszyć. Bo oni zapraszają mnie na Sylwestra! Oczywiście będę ich gościem; o odmowie nawet nie chcą słyszeć. Oponowałam chwilkę przez czystą kurtuazję, ale w duszy

ciąg dalszy na str.22

OGROMNE PIENIĄDZE DLA ROBERTA LEWANDOWSKIEGO!

W niedzielę 13 sierpnia 2023 FC Barcelona rozpoczęła nowy sezon La Ligi. W składzie Blaugrany nie zabrakło oczywiście Roberta Lewandowskiego, który rozpoczął swój kolejny sezon w Hiszpanii. Dla Polaka występy w stolicy Katalonii to nie tylko sportowy prestiż, ale i ogromne pieniądze. Roczna pensja Lewandowskiego jest jedną z najwyższych w całej lidze.



Lewandowski podpisał kontrakt z FC Barcelona w lipcu 2022 roku. Umowa opiewa na cztery lata - jeśli polski piłkarz wypełni kontrakt, wówczas jako 38-latek pożegna się z klubem latem 2026 roku. Ile zarabia nasz zawodnik? Od wysokości kontraktu kibicom może się aż zakręcić w głowie. Istną encyklopedią, jeśli chodzi o dane dotyczące zarobków piłkarzy, jest serwis capalogy.com. Zgodnie z zawartymi tam informacjami za sezon Lewandowski otrzymuje dokładnie 20 milionów 830 tysięcy euro (na podobnym poziomie były jego zarobki w Bayernie Monachium). Przez pozostałe trzy lata obowiązywania kontraktu Polak dostanie jeszcze dokładnie 62 miliony 490 tysięcy euro!

Zawodowi piłkarze na finanse narzekać nie muszą, ale nasz napastnik i tak pozostaje w gronie największych krezusów, choć wbrew pozorom nawet w klubie z Katalonii jest pod tym względem „tylko” na drugim miejscu. Jeszcze wyższą roczną pensję, wynoszącą aż 37,5 miliona euro rocznie, otrzymuje Frenkie de Jong. Zbliżony kontrakt do Lewandowskiego (18 milionów 750 tysięcy) ma nowy

nabytek klubu, İlkay Gündoğan.

Ogromne zarobki w La Liga. Lewandowski z piątą pensją

Wspomniany Frenkie de Jong jest nie tylko najbogatszym piłkarzem w klubie, ale i w całej lidze. 26-latek wyraźnie dystansuje kolejnych zawodników, gdyż żaden piłkarz oprócz niego nie zarabia więcej niż 25 milionów euro, nie mówiąc już o 37 milionach. Zgodnie z przypuszczeniami w czołówce listy zarobków nie brakuje też piłkarzy Realu Madryt. W ich przypadku pensje są na zbliżonym poziomie do tej, którą otrzymuje Robert Lewandowski. Toni

Kross, najhojniej wynagradzany gracz „Królewskich”, dostaje więc co roku 24 miliony 380 tysięcy euro, David Alaba miliony 250 tysięcy, a Luka Modrić 21 milionów 880 tysięcy. Vinicius Junior i Jude Bellingham mogą cieszyć się z identycznych kwot, jak Lewandowski. 20 milionów 830 tysięcy euro rocznie wpływają także na konto Jana Oblaka, bramkarza Atletico Madryt.

Dla porównania na końcu rankingu jest Alvaro Valles z Las Palmas, który rocznie ma zarabiać 20 tysięcy euro. To wyraźnie najmniejsza kwota - drugi od końca Oscar Urea dostaje już 60 tysięcy euro, a poniżej 100 tysięcy euro rocznie zarabia zaledwie sześciu piłkarzy. Zawodnikom występującym w La Liga bieda zatem nie grozi.

NIKOLA GRBIĆ MOCNO ZASKOCZYŁ!

Nikola Grbić przyzwyczaił nas do tego, że lubi zaskakiwać swoimi wyborami personalnymi, natomiast w wypowiedziach jest stonowany i raczej przewidywalny. Tym razem jednak zaskoczył znacznie, zapytany



o nadchodzące mistrzostwa Europy.

Już niebawem rozpocznie się impreza, na którą czekają wszyscy kibice siatkówki, a mianowicie mistrzostwa Europy. Zdawałoby się, że turniej ten będzie ważny także dla Białoczerwonych, ale czy na pewno? W tej kwestii dość zaskakująco wypowiedział się Nikola Grbić, który tym samym mocno zaskoczył w kontekście najbliższych celów swojej drużyny.

Nikola Grbić i reprezentacja Polski ze złotym medalem

Apetyty kibiców co do medali zostały bowiem dość mocno rozbudzone w trakcie Ligi Narodów. Co prawda nasi siatkarze nie rozpoczęli jej najlepiej, ale faza interkontynentalna posłużyła naszemu selekcjonerowi jako poligon doświadczalny. Serb sprawdzał wówczas, czy któryś zawodnik z

drugiego szeregu będzie w stanie rywalizować z największymi gwiazdami kadry i przebić się do zespołu. Ostatecznie tak się nie stało, a kiedy do rywalizacji wrócili podstawowi siatkarze, szybko odzyskali formę i zdobyli złoty medal.

Można było wręcz żałować, że niebawem czeka nas przerwa w rozgrywkach i dopiero pod koniec sierpnia - po memoriale Huberta Jerzego Wagnera - Białoczerwoni znów pojawią się na parkietach w meczach o stawkę. Tym razem przyjdzie im rywalizować w mistrzostwach Europy, co do których Grbić ma dość osobliwe podejście.

Osobliwe podejście Nikoli Grbicia

W rozmowie z Polską Agencją Prasową nasz selekcjoner przyznał, iż... Nie jest to dla niego priorytetowy turniej, a zgrupowanie w Spale, które



Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku

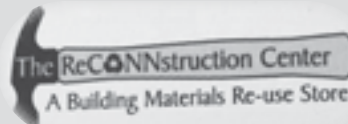


Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531



Używane materiały budowlane

Materiały budowlane

Szafki kuchenne i łazienkowe

Zlewozmywaki

Meble

Armatura kuchenna i łazienkowa

Drzwi

Okna

Farby

Żyrandole

Hydraulika oraz wiele innych

**Otwarci: od środy do soboty od 10 rano do 5 po południu
w niedziele od 12 do 4 po południu**

65 Burritt St., New Britain, CT 06053 tel. 860-597-3390

email: info@reconstructioncenter.org www.reconstructioncenter.org

właśnie trwa, przebiega raczej pod kątem przygotowań do kwalifikacji olimpijskich. Następnie wyjaśnił, że wcale nie lekceważy turnieju związanego ze Starym Kontynentem, ale absolutnie najważniejsze są Igrzyska Olimpijskie i spokojny awans do nich.

To dość zaskakujące postawienie sprawy, choć jednocześnie nie oznacza ono, że w mistrzostwach Europy znów będą grać rezerwowi, a Polacy nie powalczą o najwyższe laury. Wręcz przeciwnie, podczas tych rozgrywek na parkiecie będziemy oglądać największe gwiazdy drużyny, pokroju Wilfredo Leona, Aleksandra Śliwki czy Bartosza Kurka, jeśli pozwoli mu na to zdrowie.

Mistrzostwa Europy 2023 – terminarz meczów polskich siatkarzy

Wspomniane mistrzostwa Europy rozpoczną się 28 sierpnia i potrwać do 16 września. Na pierwszy mecz z udziałem Biało-Czerwonych trzeba będzie jednak chwilę poczekać. Podopieczni Nikoli Grbicia będą rywalizowali w Macedonii Północnej, a następnie, o ile przejdą do play-offów, we Włoszech.

Polska – Czechy (31 sierpnia o 20:00)

Holandia – Polska (1 września o 20:00)

Polska – Macedonia Północna (3 września o 20:00)

Polska – Dania (5 września o 20:00)

Czarnogóra – Polska (6 września o 17:00)

FANTASTYCZNE WIEŚCI PO WYSTĘPIE POLAKA

Piotr Lisek weźmie udział w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Paryżu. W niemieckim Jockgrim polski tyczkarz pokonał wysokość 5,82 m, co stanowi

kwalifikacyjne minimum. Dla zawodnika, który za niespełna dwa tygodnie skończy 31 lat, będzie to trzeci start w imprezie czterolecia. Podobnie jak przy okazji dwóch poprzednich występów - również tym razem znajdzie się w gronie naszych medalowych nadziei.



Piotr Lisek pokonał poprzeczkę zawieszoną na wysokości 5,82 m już w pierwszej próbie. Tym samym wypełnił minimum na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie w Paryżu.

W bieżącym sezonie Polak uzyskuje wynik nie gorszy niż 5,80 m już po raz szósty. W tej chwili znajduje się w gronie 12 zawodników, którzy udział w paryskiej imprezie mają już zapewniony.

Dokładnie za 12 dni Lisek skończy 31 lat. W niemieckim Jockgrim sprawił sobie zatem doskonały prezent urodzinowy.

Trzecie igrzyska olimpijskie Piotra Liska. Przetarciem sierpniowe MŚ w Budapeszcie

W igrzyskach olimpijskich brał do tej pory udział dwukrotnie. W Rio de Janeiro (2016) zajął miejsce tuż za podium, pięć lat później w Tokio skończył rywalizację na szóstej lokacie.

Na niedawnych mistrzostwach Polski w Gorzowie Wlkp. Liskowi nie udało się sięgnąć po złoto. Teraz mierzy w podium na mistrzostwach świata,

które w tym miesiącu odbędą się w Budapeszcie.

- Chciałbym tam skakać poprawnie i czerpać z tego przyjemność. Jeśli to skakanie będzie dobrze ustawione technicznie, to będziemy wysoko zawieszać poprzeczkę. To jest moja deklaracja. Mistrzostwa świata w Budapeszcie, to docelowa impreza w tym sezonie - podkreślał tyczkarz w niedawnej rozmowie z TVP Sport.

WOJCIECH SZCZĘSNY ZABRAŁ GŁOS WS. SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI!



W ostatnich dniach część zagranicznych mediów próbowała nagłośnić potencjalny transfer Wojciecha Szczęsnego z Juventus do Bayernu Monachium. Pogłoski szybko zostały sprostowane przez poważanego dziennikarza niemieckiego Sky Sport. Teraz głos na łamach dziennika „La Gazzetta

dello Sport“ zabrał sam bramkarz. - Tak długo, jak Juve mnie chce, zawsze będę nosił tę koszulkę - powiedział.

Okres trwania okienka transferowego charakteryzuje się występowaniem licznych plotek. Jedną z nich okazała się informacja dziennika „la Repubblica“ (który nie cieszy się dużą wiarygodnością w tych kwestiach) o potencjalnym transferze Wojciecha Szczęsnego z Juventus do Bayernu Monachium. Przypomnijmy, że Bawarczyki od grudnia czekają na powrót do zdrowia Manuela Neuera, który złamał nogę podczas jazdy na nartach.

Do tej pory zastępował go sprowadzony z Borussia Moenchengladbach Yann

Sommer, jednak Szwajcar chce odejść z klubu, co potwierdził na konferencji prasowej Thomas Tuchel. Mówi się, że 34-latek negocjuje z Interem Mediolan. Finaliści ostatniej edycji Ligi Mistrzów szukają zastępcy Andre Onany, który powędrował do Manchesteru United.

Doskonale obeznany w środowisku niemieckiej piłki Florian Plettenberg z Sky Sport szybko jednak zdementował informacje, jakoby na Allianz Arenę miał trafić Szczęsny czy David de Gea, którego kontrakt z „Czerwonymi Diabłami“ wygasł. „Nie ma takiego tematu“ - stwierdził.

Teraz potwierdzenie chęci pozostania w szeregach „Starej Damy“ wypowiedział sam zainteresowany. Polak zabrał głos w tym temacie dla „La Gazzetty dello Sport“.

„Rynek transferowy? Każdego lata mówi się o mnie, ale zawsze kończy się tak samo. Tak długo, jak Juventus mnie chce, będę nosił tę koszulkę. A wiem, że mnie chcą“ - Wojciech Szczęsny

Jego zespół zakończył letnie tournée po Stanach Zjednoczonych. Na jego koniec pokonał Real Madryt 3:1. - Załuje, że mecz z Realem był jedyną okazją do gry przeciwko zespołowi spoza Serie A. Jesteśmy tak zmęczeni trasą, że ostatni dzień pracy był bardzo ciężki - dodał. Przypomnijmy, że piłkarze Massimiliano Allegriego grali w USA także z Milanem. Z kolei rywalizacja z Barceloną została odwołana. „Znaczną część“ zespołu z Katalonii miała wirusowe zapalenia żołądka i jelit.

Na podstawie PAP, informacje własne, Interia.pl. Wprost.pl

Andrzej Więciorkowski

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formely Tower
Dauryland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku



Barbara Mrozik

HUMOR HUMOR

- Wyobraź sobie, że Henryk zastrzelił swoją niewierną żonę!

- Mój Boże, jakie to szczęście, że nie wyszłam za Henia tylko za ciebie Marianie...

- Czy wyrzekasz się synu szatana?
- Nie mogę ojczy, mam z nią dwoje dzieci.

Co jest gorsze: choroba Parkinsona czy Alzheimera?

- Właściwie to wszystko jedno, czy się wyleje piwo czy zapomni gdzie postawiło?

Kiedy można powiedzieć, że masz naprawdę duży problem?

- Kiedy w dniu Sądu Ostatecznego stoisz w kolejce do Pana Boga tuż za Matką Teresą,
a Bóg mówi do niej: "No cóż, córko, chyba wiesz, że można było zrobić nieco więcej."

- Marian, co to znaczy WHY?
- Dlaczego.
- A tak tylko się pytam ...

- Za chwilę przyjdzie do nas mój kolega - komunikuje Marian Helenie.
- Ty chyba oszalałaś?!
Mieszkanie nieodkurzone, w łazience mam zamoczone pranie, obiad mi się przypalił, dziecko ma biegunkę, a Ty mi bez uprzedzenia gości zapraszasz...?

- Nie denerwuj się. To nic nie szkodzi. Mój kolega zamierza się żenić, więc zaprosiłem jego do nas, żeby zobaczył jak wygląda życie rodzinne.

Barman pyta klienta, który dopiero wszedł do baru :

- Co pan pije?
- Codziennie rano szklankę soku owocowego, miksturkę na łupanie w krzyżu, a w sobotę kufelki piwa razem z przyjaciółmi.
- Chyba nie zrozumieliśmy się do końca - mówi uprzejmie barman. Pytałem , co by pan chciał ?

- Mój Boże...Chciałbym być bogaty, mieć domek nad morzem, podróżować

po świecie...

- Może jeszcze raz zadam pytanie. Czy chce się pan tu czegoś napić ?
- Cemu nie... a co pan właściwie ma ?
- Ja? Niewiele. Kłopoty. Trochę długów. Drużyna której kibicuję, przegrała, kiepsko mi tu płacą , doskwiera mi samotność...

Do mężczyzny siedzącego w parku na ławce dosiada się zadbana kobieta.

- Przepraszam, że panu przeszkadzam, ale wygląda pan zupełnie jak mój trzeci mąż ...

- To ilu pani miała tych mężów?
- Dwóch.

Jaś i Małgosia bawią się w chowanego.

- Jasiu, oddam ci się jak mnie znajdziesz.

I cichutko na uszko dodaje.

- A jak mnie nie znajdziesz to będę za szafą.

Jeden z więźniów pyta drugiego:

- Cemu Marian taki smutny, przecież za dwa dni wychodzi?

- Tak, ale w domu nie ma telewizora ,siłowni i ping ponga.

Myśliwy wychodzi wcześniej rano na polowanie.

Jest jednak zimno i pada deszcz. Myśliwy decyduje się na powrót.

W domu rozbiera się i kładzie w łóżku obok swojej żony.

- Jak jest na zewnątrz ?... - pyta zaspana żona.

- Zimno i leje... - odpowiada myśliwy

- A ten idiota, mój mąż, poszedł na polowanie...

Kolega pyta Mariana:

- Byłeś wczoraj na brydżu?

- Nie! Helena zdecydowała, że nie mam chęci tam iść.

Lekarz pyta pacjenta:

- Jak często spożywa pan alkohol?

- Więcej niż raz w tygodniu.

- A konkretnie?

- Siedem.

Żona do męża:

- Mam dla ciebie dobre wieści!

- Jakie?!

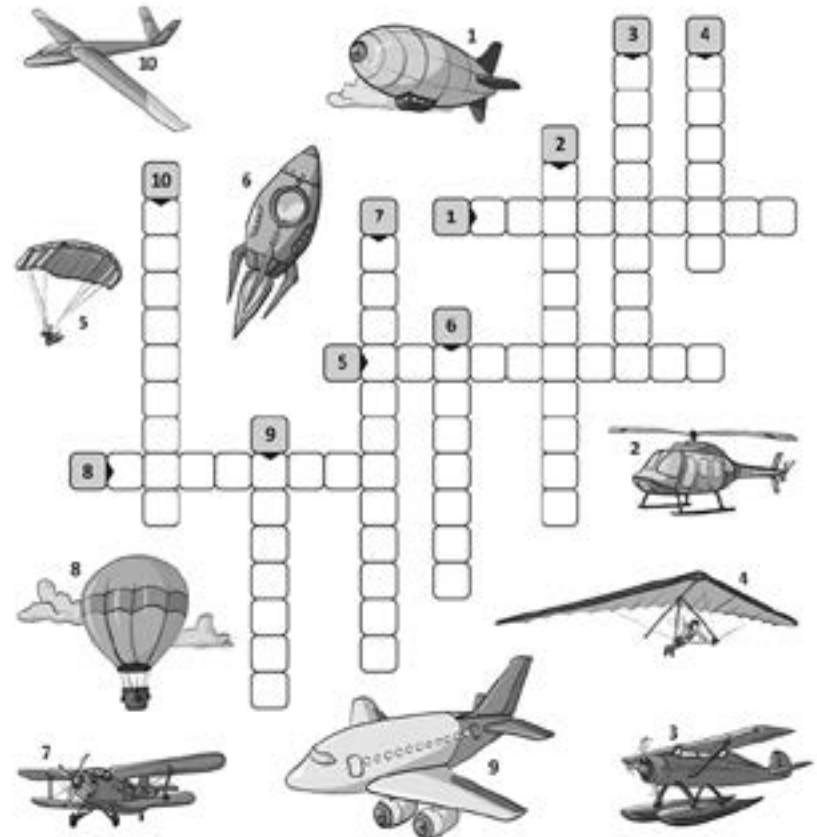
- Nie na darmo opłaciłeś autocasco.

Facet wchodzi do urzędu i pyta się sekretarki:

Dla Milusińskich

APARATY LATAJĄCE

Spójrz na obrazki i wpisz nazwy aparatów latających do odpowiednich komórek krzyżówki.



- Naczelnik przyjmuje?
- Nie odmawia...

Nauczyciel mówi do Jasia:

- Czy ty w ogóle myślisz?

- Nie.

- To w takim razie co ty robisz?

- Udaję.

Gość zamawia najpierw kufel ciemnego, potem jasnego piwa, potem znowu ciemnego, znowu jasnego i tak w kółko.

- Ile kufli piwa pan wypija dziennie?- pyta ktoś zdumiony.

- Od dwunastu do piętnastu.

- Takie pan ma pragnienie?

- Pragnienie? - dziwi się piwosz. - Ja wcale nie dopuszczam do tego, żeby mieć pragnienie!

- Ten lekarz jest niesamowity! W kilka sekund wyleczył moją żonę z wszystkich dolegliwości!

- Jak to zrobił?

- Powiedział, że to objawy nadchodzącej starości...

Podczas nocy poślubnej młody małżonek po wejściu do łóżka odwrócił się tyłem do żony i ułożył do snu.

- Wiesz - mówi żona - a moja mama to mnie zawsze przed snem trochę popieściła...

- No, przecież nie będę w środku nocy leciał po twoją mamę!

Spotykają się koledzy:

- Marian, co tam w pracy?

- A nic... W zeszłym tygodniu nasz szef

utknął w windzie.

- I co zrobiliście?

- Nic. Ciągle się zastanawiamy.

- Niestety, wysoki sędzie, nie mogę zamieszkać razem z szóstką swoich dzieci - broni się Marian.

- A dlaczegoż to ?!

- Bo ich matki się nie lubią.

- Dlaczego na polowaniu strzelał pan do swojego kolegi? - pyta sędzia na rozprawie.

- Wzięłem go za sarnę.

- A kiedy spostrzegł pan swoją pomyłkę?

- Kiedy sarna odpowiedziała ogniem...

Szef pyta sekretarki:

- Czy wysłała pani fax do Kowalskiego?

- Tak wysłałam.

- To niech wyśle pani jeszcze do Nowackiego.

- Ale szefie, my nie mamy już więcej faxów.

- Jak to się stało, że ty zatwardziały singiel, jednak się ożeniłeś?

- Bo widzisz, przedtem czułem się źle w domu i poza domem, a nawet w pracy. A teraz jest mi przynajmniej dobrze w pracy i poza domem.

Naręczona do wybranka :

- Po ślubie będziemy się dzielić wszystkimi problemami...

- Ale ja nie mam żadnych problemów !
- Na razie ich nie masz...

Opracował Jacek Zawojski



Silver Key Realty
Anna Prusko
Broker
REB.0792186

**Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań**
Tel: (203) 906-2494

**Pomoc przy zakupie domów na
Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach**
Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę

Klub Dobrej Książki prezentuje

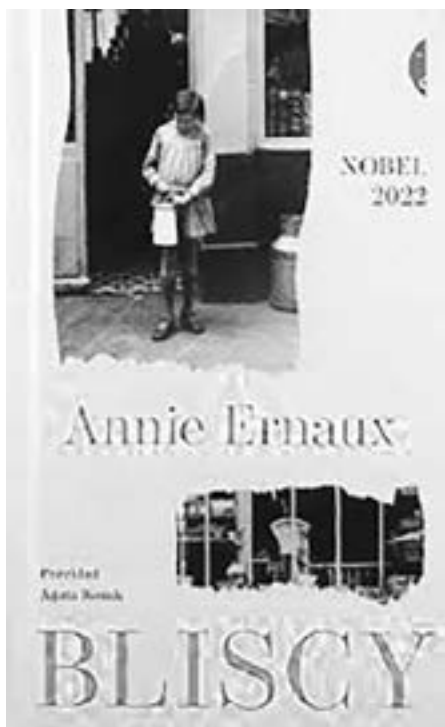
w opr. Marii Suchy

Annie Ernaux: „Bliscy”

Laureatka Literackiej Nagrody Nobla 2022 Annie Ernaux nie jest powszechnie znana polskiemu czytelnikowi. Dopiero fakt otrzymania Nobla spowodował, że także na polskim rynku wydawniczym pojawiły się jej książki. Jedną z nich, wydaną przez wydawnictwo „Czarne”, jest zatytułowany „Bliscy” zbiór trzech historii, stanowiących pewien rodzaj autobiografii autorki.

Część pierwsza, zatytułowana „Miejsce”, napisana w latach dosyć odległych: listopad 1982 - czerwiec 1983, opowiada o jej ojcu, który od dziecka musiał pracować fizycznie, a w miarę upływu lat zyskiwał świadomość swoich ograniczeń, wynikających z braku wykształcenia, ale też spowodowanych presją środowiska.

Część druga „Pewna kobieta”, pisana od kwietnia 1986 do 26 lutego 1987, to opowieść o matce i jej relacjach z jedyną żyjącą córką. Matka Annie Ernaux to zupełnie inna osobowość; świadoma swojego pochodzenia i miejsca w społeczeństwie francuskim, robi wszystko, aby rodzinę wydzwignąć na nieco wyższy szczebel drabiny



społecznej. Wydaje się, że bardziej niż ojciec rozumie znaczenie wykształcenia, jako jedynej drogi awansu społecznego dla córki.

W obu częściach znajdziemy opisy codziennego życia autorki i jej

najbliższej rodziny, a w tle wydarzenia historyczne i przemiany społeczne praktycznie całego minionego stulecia. Mnie osobiście uderza, że niezwykle istotne dla tej rodziny były warunki zewnętrzne: ubiór, sposób bycia, sposób wysławiania się, a nawet charakter posiłków. Pójście Annie do szkoły pogłębia świadomość jej rodziców, jak bardzo odstają od nowego mieszczańskiego otoczenia córki. Reagują na to odmiennie – ojciec coraz bardziej milczący zamyka się w sobie, zaś matka, mimo ograniczonych możliwości, stara się jakoś nadać za córką.

Trzecia część zbioru „Bliscy” zatytułowana „Druga córka” to monolog pisarki o jej starszej siostrze. Ginette zmarła na dyfteryt w wieku 6 lat, na dwa lata przed narodzinami autorki, a jej istnienie i śmierć były przez rodziców skrzętnie ukrywane. Dopiero stojąc na cmentarzu nad grobem siostry, autorka uświadamia sobie przykrą dla siebie prawdę: jej przyjście na świat było zdeterminowane tamtą śmiercią. Ta część została napisana o wiele później, bo w październiku 2010 roku i jest w pewnym sensie filozoficznym podsumowaniem 70 lat życia autorki.

Mimo woli porównuję wspomnienia o rodzicach Annie Ernaux z innymi, znanymi nam pozycjami tego rodzaju. W zestawieniu z takimi książkami, jak: Marcina Wichy „Rzeczy, których nie wyrzuciłem” - niezwykle opowieścią, napisaną oszczędnym stylem, krótkimi zdaniem, pełną niedomówień, zawierającą jednak ogromny ładunek uczuciowy tęsknoty i poczucia straty po śmierci matki czy Wojciecha Manna „Artysta. Opowieść o moim ojcu”, pełną lekkiego humoru, bardzo ciepłą i równocześnie ukazującą sylwetkę ojca jako światowej klasy artysty, opowieść Ernaux wydaje się być pozbawiona czułości i ciepła.

Jednak niezależnie od tego uważam, że powinniśmy przeczytać, i to z dużą uwagą, wszystkie trzy części „Bliskich” Annie Ernaux i to wcale nie dlatego, że jest laureatką Nagrody Nobla. Oto dostajemy portret społeczeństwa francuskiego i jego przemian na tle wydarzeń historycznych, pod wieloma względami przypominający przebieg zmian społecznych, jakie nastąpiły także w Polsce. Warto też kolejny raz podczas lektury uzmysłwić sobie, jak bardzo relacje z bliskimi ukształtowały nasze życie i jak przeszłość kreuje teraźniejszość. I jeszcze „last but not least” (ostatnie, ale wcale nie mniej ważne) – ukrywanie prawdy, nawet w najlepszych intencjach, jest zgubne dla obydwu stron.

Lipiec 2023. Maria Suchy

Kącik Poezji



MATKA BOSKA ZIELNA

Rocznica Cudu nad Wisłą

Przez zagajnik w Ossowie
Matka Boska Zielna
Idzie z wiankiem na głowie
Z polskich ziół i kwiatów
Pewnie z księdzem Skorupką
Od dawna jest w znowie
Po tym jak pał od kuli
Sowieckich żołdatów

Idąc tak zobaczyła
Dziwny pomnik wroga
Z bagnetami wbitymi
W „priwisłańską ziemię”
Wielce się zadziwiła
Ona Matka Boga
Przewrotnością serc ludzkich
Twardych jak kamienie

Więc na chwilę przyklęka
Na polu bitewnym
Grudkę ziemi całując
Skorupce przykaże:
Już się księżę nie lękaj
Nie patrz okiem rzewnym
Bo jeszcze wiele cudów
Nad Wisłą się zdarzy...



* Ossowo - miejsce zwycięskiej bitwy nad bolszewikami, „Cud nad Wisłą” 08.15.1920

* Ks. Skorupko - bohaterski kapłan, poprowadził atak studentów na sowieckie okopy, zginął trafiony kulą.

* Pomnik postawiony Sowiecom przez b. prezydenta Polski, niedługo po katastrofie smoleńskiej; był otoczony sowieckimi bagnetami, wbitymi w ziemię. Usunięto je po licznych protestach mieszkańców Ossowa.

Paweł Szataj

BEZDOMNI

Porzuceni, wypędzeni
Niekochani i zaszczuci
Swoich dróg już nie chcą zmienić
Bo nie mają dokąd wrócić.

Wyrzuceni na margines
Nic nie zaczęją już od nowa
Za wątpliwą swoją winę
Będą co dnia pokutować.

Wśród mędrców świata przecież wie się
A to przypadek nie jest rzadki
Że często też na marginesie
Najlepsze robi Bóg notatki!

Oszukani i wyklęci
Zapomniani, wystraszeni
Żyją niczym sami święci
W zakamarkach Matki Ziemi.

Widzi Bóg na własne oczy
I w miłości swej się smuci
Że kto łatwą drogą kroczy
Trudno jemu z niej zawrócić!

Krzysztof Cezary Buszman

UZDROWIENIE

Sprawy mają się, jak mają
Przeciw nim daremny zryw
Bo jeżeli czymś się zająć
To tym, na co mamy wpływ!

Trudno szukać przyczyn innych
Zawsze będzie, co ma być
Nikt niczemu nie jest winny
By mu głowę za to zmyć.

Lecz ze wszystkich nowych nowin
Dobrá Ci powiedzieć chcę
Moja miłość Cię uzdrowi
Tak jak wcześniej Twoja- mnie!

Krzysztof Cezary Buszman

Zwłaszcza ty

Jedną szansę,
jeden wybór mam;
nic nie podpowiadaj
- zwłaszcza ty.
Aby wygrać, zdecydować muszę sam.
Może to za długo trwa,
czasem trzeba wielu lat,
ale dla tych ważnych dni
warto żyć.

Jeśli przegram,
gdy pobłądę w czymś,
ty się nie zadręczaj
- zwłaszcza ty.
Rady żadne
- pewnie to niedobrze brzmi –
nie zakładaj w tezach wad,
czasem trzeba wielu lat,
żeby chociaż parę dni
ostro żyć.

Czy wyczuwasz sens?
Jak daleko ci, by zrozumieć mnie,
by nie tracąc nic
ze mną być?
Ile musisz znieść;
ile wyrzec się,
co zawiera myśl „na teraz”,
co oznacza „wiem”.

Kazimierz Kochański

SAMOTNOŚĆ JEST NIEŁATWA...

ciąg dalszy ze str. 17

śpiewałam z radości. Upewniłam się, że nie żartują i skoczyłam im na szyję. Namówili mnie, ażebym kupiła sobie nową suknię balową. Poprosili abym pomogła załatwić bilety. Bo oni nie wiedzą gdzie i jak, a ja mam przecież "chody".

Na drugi dzień sporo się za tą suknią nalatałam, ale w końcu udało mi się zdobyć wytworną, prześliczną kreację Jean Varon. Cudo! Marzenie wariata po bezsennych nocach! Mam ją do dzisiaj. Prawda, że wbić się w nią nie mogę. Ale kiedy mi smutno, kiedy chandra mną trzepie, lecę na nią popatrzeć i od razu się śmieję. Na wspomnienie tamtej nocy. I początku mojego nowego życia.

Bo kiedy wparowałam na salę, uwi-eszona na ramieniu dwóch przystojnych, wysokich, szpakowatych panów w smokingach (prawie sobowótów George Clooney'a i Pierce Brosnan'a) - pierwsza para, którą ujrzałam to byli Jurkowie. Widocznie mama sama zdobyła się jakoś na zaparzenie sobie herbaty. I Andrzejowie byli. Pewnie znaleźli inną baby-sitterkę. Markom magicznie musiała wyzdrowieć córka. Albertowie zapewne, tak samo jak ja, bez najmniejszego trudu zdobyli bilety. A Danka tańczyła w najlepsze na skrajonej nodze. Marta na czołe nie miała zimnego kompresu. Widocznie ciepła ręka jej partnera, głęboko

poniżej pasa, sprawiła ten cud.

Wspomnienie ich reakcji na nasze wejście, do dnia dzisiejszego wprawia mnie w szampański humor! Te głupie miny. Te umykające spojrzenia. Te obłudne uśmiechy. Te nieszczerze przywitania. Jedyne, co było szczere i prawdziwe, to zawiść w oczach moich niedysyjszych przyjaciółek, na widok mojej sukni. I moich panów!

Zaraz po kolacji, zaczęła się istna "wędrownka ludów" do naszego stołu. Byliśmy oblegani. Przy innych stołach siedzieli smętni mężowie, a przy naszym miejsca nie było. Nie miałam pojęcia, że moja eskorta tak cudownie tańczy! Skąd miałam wiedzieć? A moje koleżanki oszalały. Jeśli powiem, że w kolejce do nich stały, to nawet zbytnio nie przesadzę. Każda chciała wiedzieć, kim oni są. Skąd się wzięli, dlaczego "ja ich chowam". Odpowiadałam, że słodkim uśmiechem na twarzy, że przez te lata, kiedy myśmy "z niezrozumiałego dla mnie powodu" (koń by się uśmieł!) stracili kontakt, nawiązałam inne znajomości; weszłam w inne towarzystwo.

Po każdym tańcu, sypały się zaproszenia: "Ninko! Przyjdź do nas na obiad w niedzielę. I przyprowadź panów." "Ninko! A do nas w sobotę na kolację. Koniecznie! I panowie też." "Nino! Musisz przyjść bezwarunkowo 24-go

na Rafała imieniny - no i panowie też są proszeni." " Kochani! Musicie koniecznie być na balu karnawałowym w Dorchester - jutro zamówię dla was bilety."

I tak do białego rana. Nagle stałam się najpopularniejsza na sali! Nagle nikt już nie mógł żyć beze mnie! Zaproszenia sypały się jak łupież. W drodze do domu, w taksówce, panowie z kieszeń wyciągali garściami serwetki, na których moje szanowne koleżanki podały swoje numery telefoniczne i wypisały dość ciekawe sentencje.

Jeszcze przez następne pół roku moi sąsiedzi byli moją carte blanche na liczne imprezy, z których wszelako nigdy nie skorzystałam. Non-stop bywałam gdzieś proszona, nieodmiennie wraz z moim entourage, oczywiście. Dopóki nie pojęto, że mnie wychudło. Że nie przyjdę.

Ale ta noc była przełomowa! Otworzyła mi oczy i pomogła stanąć na nogi. Wkrótce rzeczywiście znalazłam sobie inne milieu. Inne towarzystwo, które bez najmniejszego problemu, przygarnęło w pełni NIEZALEŻNĄ (w tym słowie tkwi bezwzględny klucz do nowego życia) wdowę. Reszta, jak to się mówi - jest historia.

Dwa miesiące temu dostałam smutny

e-mail od Zbyszka. Roman zmarł nagle na atak serca. Dwie minuty i już go nie było. Zbyszek rozpacza. Nie wie, po co żyje, nie wie, co ma teraz ze sobą zrobić. Byli ze sobą przez 57 długich i serdecznych lat! Popłakałam się jak bóbr. Niestety, poza kojącymi słowami, nic mu pomóc nie mogę.

Czy Pan widzi jakąś analogię w tych historiach? Z żalobą (mężczyźni także) każdy musi uporać się sam. I powrócić do żywych dopiero wtedy, kiedy poczuje się na siłach. Czasami pomoc z zewnątrz jest potrzebna i konieczna, ale nie do przesady. Odbiera inicjatywę. Robi z kobiety życiowego inwalidę i zapieka ją w jej nieszczęściu. Jak inne wdowy, Pana siostra sama musi dojść do tego, że chce odrzucić "szczudła". Dopiero wtedy nauczy się sama chodzić wokół swoich spraw i przestanie być drobnostką Pana deranżować.

Czy siostra nie pracuje? Jej by się przydało jakieś zajęcie. Jeśli nie pracuje - o, to jest dla Pana pole do popisu. Pomóc jej znaleźć jakieś zainteresowanie. Jakies hobby. Po czym szybciotko "wymówić służbę". Wtedy będzie zmuszona sama stanąć na nogi.

Kiedy siostra przeczyta moja historię, może będzie potrafiła zrozumieć, że ona nie jest ani pierwsza ani ostatnia w tej sytuacji. Wdowy są kolosalną armią walczącą samotnie z przeciwnościami losu. I taki już ich los, że im więcej ludzi wokół nich - tym bardziej one odczuwają, że są same.

Ale, jak Pan to słusznie ujął: "life goes on"! Kto nie nadaża, zginie. Czasami trzeba być okrutnym, ażeby być dobrym. W Pana przypadku oznacza to po prostu, że trzeba przestać pomagać!

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153.

Drożność rur kanalizacyjnych oraz sprawdzanie kamerą stanu w jakim się one znajdują. Marek, dzwonić na numer 860-331-1866

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

OGŁOSZENIA

Inne

Szukam pracy do opieki osoby starszej na 4 dni w tygodniu od poniedziałku do czwartku tel. 203 521 1316

Poznam Panią do lat 72 w celu towarzyskim tel. 860-749-1436

Doświadczona, cierpliwa w średnim wieku, zaopiekuję się osobą starszą przez 5 dni w tygodniu. tel. 475-988-5690

Sprzedam

Volvo 2007 po kapitalnym remoncie, **silnik Kumis** oraz **Trailer 2017** z Pracą. tel.203-924-9833

Sprzedam łóżko szpitalne firmy Hill Room, Total Care Sport. Niska cena. Tel. 860 402 4244

Sprzedam samochód 1991 rok Cadillac Deville, 47,000 mil. Tel. 203 993-4935

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 9:30 do 10:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI W każdą niedzielę w godzinach 10.00-12.00 na falach FM 88.7 i na internecie na stronie www.wnhu.org.

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478 z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478

tel./fax: (203) 881-1962

email: Poloniakaz@aol.com

web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓLPRACUJĄ:

Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Cwierz, Kazimiera Ferenc

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

Czy Twoje OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNE są bezpieczne i dobrze zarządzane? Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie Medicare i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.



Aleksandra Mróz

licencjonowany specjalista ubezpieczeń medycznych i na życie w stanach: CT, MA, RI

Tel. 860-997-3054

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT 06109



TRANSPORT NA LOTNISKA
Lotniska: JFK, Logan, Newark, Bradley

WYSYŁKA PACZEK
Prosto z naszego biura do Polski

WYCIECZKI
WODOSPAD NIAGA - 19 do 20 sierpień
LASVEGAS - 25 do 29 sierpień

MIENIE PRZESIEDLEŃCZE
Wysyłamy samochody, quady, skutery, mienie przesiedleńcze

ODNAWIANIE PASZPORTÓW
Pomagamy we wszystkich formalnościach

WYSYŁKA PIENIĘDZY
Prosto z naszego biura do Twoich najbliższych

LUXE RIDE ENTERPRISE
Nasz adres:
40 BROAD ST,
NEW BRITAIN,
CONNECTICUT
Nasze numery telefonów:
(860)922 1210
(860)924 0913
(860)357 3023
Nasza strona:

luxerideenterprise.com
luxerideenterprise.com



MEDICARE

UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE DLA SENIORÓW

- pomoc w zapisaniu się na Medicare
- pomoc w wyborze właściwego planu Medicare
- pomoc w sprawdzeniu Twoich kwalifikacji na zapomogę, która może pomóc płacić za Twoje ubezpieczenie i pokryć koszty lekarstw
- porady finansowe: IRA, 401K, ANNUITY, ROTH IRA itp.
- pomoc w zapisaniu się na "Obama Care" - ACCESS HEALTH
- plany Medicaid dla osób w domach opieki seniorów
- ubezpieczenia na życie
- NOTARIUSZ PUBLICZNY

Osoby z niskimi dochodami, które otrzymują ze stanu (Gray Card), właśnie teraz mają okazję skorzystania z planu, który pokrywa usługi dentystyczne okulistyczne, koszty dojazdu do lekarza, koszty kupna aparatów słuchowych, pomaga sfinansować zakupy produktów spożywczych i medycznych, które nie wymagają recepty.

Chroń i powiększaj swoje oszczędności zaczynając od 5% rocznej stopy procentowej. Nie zwlekaj z podjęciem decyzji. Zadzwoń do nas już dziś! Stawki mogą już wkrótce ulec zmianie.

LIMIT MIĘSIĘCZNYCH DOCHODÓW, ABY KWALIFIKOWAĆ SIĘ NA POMOC STANOWĄ		
QMB	1 osoba małżeństwo	\$2,564.00 miesięcznie \$3,467.00 miesięcznie
SLMB	1 osoba małżeństwo	\$2,807.00 miesięcznie \$3,797.00 miesięcznie
ALMB	1 osoba małżeństwo	\$2,989.00 miesięcznie \$4,043.00 miesięcznie



**BEATA
RAYMOND**

**LICENCJONOWANA
AGENTKA NA
STANY:
CT, MA, FL**



**GODZINY PRACY
BIURA NEW BRITAIN
PON-PT 9AM-4PM
SOBOTA 9AM-12AM (CO DRUGĄ)**

**195 WEST MAIN STREET, NEW BRITAIN CT 06052
360 N MAIN ST, SUITE 5, SOUTHTON CT 06489**

**WEBSITE: RAYMONDSENIORPLANNING.COM
EMAIL: RAYMONDSENIORPLANNING@GMAIL.COM**

(203) 699-2611

We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans we do offer in your area. Please contact Medicare.gov or 1-800-MEDICARE to get information on all of your options